Nr. 97 | Sobota, 26 kwietnia 1930 | Rok 120

# GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I. p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

## Indje w ogniu niepokojów.

Miesiąc już upłynął od chwili, gdy Gandhi rozpoczął swój słynny »pochód po sól« z Jalalpur nad brzeg Morza Arabskiego. Pochód ten przedsięwzięty był pod hasłem bezkrwawego protestu przeciwko rządowi brytyjskiemu w Indjach; Gandhi dopiął swego idealnego celu, przełamał brytyjskie prawo solne, niestety jednak, konsekwencje jego kroku wyrosły już dzisiaj ponad pierwotne zamysły i dążenia popularnego proroka.

Natychmiast niemal po rozpoczęciu pochodu, a zwłaszcza po dojściu do morza, nastąpiły sporadyczne wybuchy rewolucyjne w różnych stronach Indyj, przedewszystkiem na północ od linji, łączącej Kalkuttę z Bombajem, t. j. w tej części olbrzymiego tego państwa, która właśnie ogarnięta jest dzisiaj niepokojami. Anglicy zastosowali z początku wypróbowaną swoją taktykę pewnych półśrodków, gdyż Gandhiego pozostawili w spokoju, aresztowali natomiast i skazali na kary jego pomocników i przywódców ruchu protestacyjnego, wśród nich trzech synów popularnego Mahatmy.

Teraz jednak dopiero ujawniły się doraźne skutki haseł, rzuconych przez Gandhiego, pozornie ze spokojem mistyka i filozofa. W całym szeregu miast indyjskich, głównie w Kalkucie, w Bombaju, Karaczi, Amritsarze i innych, przyszło do zbrojnych starć ulicznych, do napadów na budynki sądowe, posterunki policji i dzielnice europejskie.

W ostatnich dniach najgroźniej przedstawiają się wypadki w miejscowości Czitagong, położonej niedaleko Kalkutty. Zrewolucjonizowana ludność uczyniła tam atak na arsenał policyjny, a ponieważ policja posiadała dość słabe siły, to też atak się udał. Kilku policjantów zostało zabitych, a straty po stronie rewolucjonistów są podobno jeszcze większe.

Wicekról Indyj, lord Irwin, jeden z najłagodniejszych brytyjskich rządców tego kraju, wcale życzliwie usposobiony dla dążeń nacjonalistów hinduskich, musiał wobec tego zaprzestać swej dotychczasowej taktyki niedrażnienia i wyczekiwania. Wedle ostatnich wiadomości, lord Irwin wyszedł już z ustępliwej rezerwy i ogłosił dekret, na mocy którego dopuszczalne jest nakładanie kar więzienia, bez wyroku sądowego, co równa się w praktyce wprowadzeniu stanu oblężenia w pewnych stronach indyjskiego państwa.

Do Czitagong skierowane zostały z Kalkutty (dokąd wiadomość o rozruchach przyszła dość późno z powodu przerwania sieci telegraficznej i telefonicznej przez powstańców) — silne oddziały wojsk brytyjskich, dla uśmierzenia zamieszek. Niestety — wedle ostatnich depesz — wojsko to jeszcze nie dotarło do Czitagong, gdyż tamtejsi powstańcy wykoleili umyślnie jeden z pociągów, aby zatarasować tor kolejowy i opóźnić transport wojska angielskiego, które musi wobec tego zdążać do Czitagong drogą okrężną.

Gubernator Bengalii, rezydujący w Kalkucie, wydał ostre zarządzenia, ażeby nie dopuścić do przerzucenia się rozruchów na teren Kalkutty. W głównych punktach miasta ustawione zostały tanki i oddziały policji.

Ale podobno i sam Gandhi wyszedł już również poza granice swego dotychczasowego »spokojnego« stanowiska. Jak donoszą pisma angielskie, wydał on swoim zwolennikom polecenie stawiania czynnego oporu policji przy aresztowaniach, co niewątpliwie doprowadzić musi do rozlewu krwi. Pozatem, rozpowszechnia się coraz bardziej i góruje w Indjach hasło bojkotu angielskich towarów, angielskich przemysłowców, kupców i wogóle interesów brytyjskich.

Jednem słowem, sytuacja indyjska zaostrzyła się, w ostatnich 4-ch tygodniach, bardzo znacznie, chociaż przyznać trzeba, że akcja rewolucyjna dotyczy głównie części północnej, okolic Jalalpur, Lahore (siedziby Kongresu), Delhi, Kalkutty i Bombaju, gdy natomiast na południu panuje prawie zupełny spokój. Władze brytyjskie liczą się jeszcze z tem, na swoją pociechę, że rewolucja miljona ludzi w Indjach, liczących 320 miljonów mieszkańców, — to jeszcze nie rewolucja ogólna, liczą jeszcze na skomplikowane stosunki indyjskie, na wzajemne zwalczanie się dziesiątek kast, wyznań i przekonań politycznych, na obojętność parjasów, na pomoc maharadżów, muzułmanów i t. d.

Mimo to, w samej Anglji pierwotna atmosfera »angielskiego spokoju« została już przełamana. Wszyscy patrzą i nasłuchują z wytężeniem, jakie wieści przynosi każdy dzień od Wschodu.

Oczekuje się z niecierpliwością raportu słynnej komisji lorda Simona, która już od półtora roku opracowuje swój memorjał w sprawie reform indyjskich. Podobno pierwszy tom tego raportu jest już prawie wydrukowany w Londynie, a drugi będzie gotów na miesiąc czerwiec. Nie ulega wątpliwości, że komisja Simona zaproponuje dla Indyj statut dominjalny i poczyni pewne ustępstwa.

Zapytać się tylko można, czy dalszy bieg wypadków w Indjach, na które padł już płomień rewolucyjnego zarzewia, — czekać będzie na opublikowanie wielkich woluminów sir Johna Simona, i czy nie trzeba się będzie śpieszyć z zastosowaniem innych, mniej wyrozumowanych i mniej kunsztownie obmyślonych środków?...

## *Z ostatniej chwili.*

### Życie polityczne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 kwietnia. Premjer Sławek przyjął dziś rano szefa protokołu dyplomatycznego Min. Spraw Zagr., Romera. Następnie Premjer złożył wizytę ambasadorowi francuskiemu, Laroche.

* * *

Dziś o godz. 11-tej przedpołudniem rozpoczęło się posiedzenie Centralnego Komiteetu Wykonawczego P. P. S. Przedmiotem obrad ma być obecna sytuacja polityczna, oraz sprawy, związane z obchodem 1 maja. Kwestja zgłoszenia wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu nie ma być, podobno, rozpatrywana.

* * *

Komendant garnizonu miasta Warszawy, płk. Wieniawa-Długoszewski wyjechał na urlop wypoczynkowy.

### Oficerowie rumuńscy w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 kwietnia. w związku z przyjazdem do stolicy w dniu dzisiejszym grupy oficerów rumuńskich, z szefem sztabu generalnego, generałem Samsonovici na czele, władze wojskowe wydały szereg zarządzeń, mających nadać powitaniu gości charakter uroczysty. Przybyłych gości powita na dworcu szef sztabu generalnego, gen. Piskor w otoczeniu generalicji i szeregu wyższych oficerów. Jutro gen. Samsonovici złoży szereg wizyt oficjalnych, w niedzielę zaś będzie przyjęty na audjencji przez Marszałka Piłsudskiego. Po kilkudniowym pobycie w Warszawie oficerowie rumuńscy wyjadą na prowincję, by zwiedzić główniejsze polskie ośrodki wojskowe. Święto narodowe 3 Maja gen. Samsonovici spędzi w Warszawie.

### Zjazd T. N. S. W. w Gdańsku.

Gdańsk, 24 kwietnia. (PAT.). Walny Zjazd Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, który odbywa się w Gdańsku w 10-tą rocznicę zjednoczenia Małopolskiego T. N. S. W. ze Stowarzyszeniem Nauczycielstwa Polskiego, działającem na terenie b. Kongresówki rozpoczął się dnia 23 kwietnia od posiedzeń plenarnych poszczególnych sekcji.

Dnia 24 b. m. rozpoczął się Walny Zjazd uroczystem nabożeństwem odprawionem przez ks. Nagórskiego.

Obrady, które w tym dniu odbyły się w wielkiej sali Gdańskiego Dworu, zagaił o godz. 11-tej rano prezes Towarzystwa prof. Sierpiński. Następnie wygłoszono szereg przemówień powitalnych.

Jako pierwszemu mówcy udzielił przewodniczący głosu Komisarzowi Generalnemu Rzplitej w Gdańsku Strassburgerowi. Zjazd wysłał depeszę hołdowniczą do p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

### Posiedzenie komitetu doradczego dla spraw międzynarod. współpracy gospodarczej.

Warszawa, 24 kwietnia. (PAT.). Dziś o godz. 12-tej odbyło się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych posiedzenie Stałego Komitetu Doradczego dla spraw współpracy gospodarczej na terenie Ligi Narodów. W posiedzeniu wzięli udział, pod przewodnictwem Ministra Spraw Zagr. Zaleskiego przedstawiciele zainteresowanych Ministerstw, Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Rolnego oraz członkowie doradczego komitetu ekonomicznego przy Lidze Narodów wicemarszałek Senatu Gliwic i prezes August Popławski. W przyszłości przewidziany jest również udział przedstawicieli polskich organizacji gospodarczych. Przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia było ukonstytuowanie się komitetu oraz podział prac.

### P. Prezydent Rzplitej na Jasnej Górze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 kwietnia. P. Prezydent Rzplitej, który w dniu 25 b. m. wyjeżdża ze Spały w charakterze nieoficjalnym do Łodzi na uroczystość poświęcenia szpitala Kasy Chorych, wprost z Łodzi udaje się do Częstochowy w celu zwiedzenia klasztoru na Jasnej Górze.

### Jakie instrukcje otrzymał pos. Rauscher?

Berlin, 24 kwietnia. (PAT). W związku z informacjami prasy o oczekiwanej w najbliższych dniach wizycie posła niemieckiego Rauschera u Ministra Zaleskiego, komunikują z miarodajnej strony, iż poseł Rauscher wogóle nie otrzymał żadnego zlecenia do wznowienia z czynnikami polskiemi rokowań, zarówno w kwestji niemieckich podwyżek celnych, ani w sprawie traktatu handlowego, ani też w kwestji polskiej noty protestacyjnej. Na notę polską rząd niemiecki odpowie w drodze pisemnej. Tekst noty nie został jeszcze ustalony.

### Ślub córki Mussoliniego.

Rzym, 24 kwietnia. (PAT.). W kościele św. Józefa odbył się dziś rano, w sposób niezwykle uroczysty, ślub Eddy Mussolini, córki premiera z włoskim hrabią Galezzo Ciamo. Przy ceremonji ślubnej byli obecni oprócz rodziców nowożeńców, ich rodziny, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, wielka liczba dostojników państwowych i najwyżsi członkowie partji faszystowskiej oraz liczne grono gości z pośród miejscowych kół towarzyskich.

Rzym, 24 kwietnia. (PAT.). Papież ofiarował córce Mussoliniego Eddzie z okazji jej dzisiejszego ślubu, wspaniały różaniec złoty. Podarek wręczony został w imieniu Papieża przez nuncjusza Apostolskiego przy Kwirynale. Jednocześnie Nuncjusz w imieniu Ojca św udzielił błogosławieństwa oraz wyraził życzenia narzeczonym.

### Zderzenie parowców.

Berlin, 24 kwietnia. (PAT). Nowy olbrzymi parowiec niemiecki »Bremen« zderzył się dziś z angielskim parowcem »Grenadier« między Folkston a Dungeness. Oba parowce są lekko uszkodzone.

# Epilog czy prolog.

We wtorek, dnia 22 kwietnia br. punktualnie o godz. 11.30 otworzył Mac Donald ostatnie plenarne posiedzenie londyńskiej konferencji morskiej. Padły okolicznościowe formuły pożegnania, poczem bez żadnych specjalnych objawów wzruszenia, z pominięciem jakichkolwiek uroczystych form, wśród rozgwaru stu przeszło dziennikarzy, kładli przedstawiciele pięciu państw swe podpisy pod »londyński pakt morski z r. 1930«.

O rezultatach konferencji — na długo jeszcze przed ich oficjalnem ogłoszeniem — mówiło się i pisało aż nadto wiele. Wiemy, że nie można było wprawdzie dojść do porozumienia na tle rozbrojenia morskiego między pięciu wielkiemi mocarstwami, ale w każdym razie mamy porozumienie trzech (Anglji, Japonji i Stanów Zjednoczonych) a nadto mamy załatwiony szereg technicznych spraw już w gronie wszystkich pięciu mocarstw jak np. układ co do ograniczenia zbrojeń, tonażu łodzi podwodnych, używania łodzi podwodnych w czasie wojny i t. d.

Pytaniem, na które żąda odpowiedzi każdy człowiek, interesujący się tak ważnemi dziś problemami życia międzynarodowego, jest, czy dodatnie czyli też ujemne jest saldo minionej konferencji.

Odpowiedź absolutna byłaby trudna a może wręcz niemożliwa. Chodzi o to, z jakiego punktu widzenia będziemy się zapatrywać na londyńską konferencję. Czy jako na pewne, zamknięte w sobie, oderwane od wszystkich innych zdarzenie, które rozegrało się samo dla siebie, swoiste miało cele i obecnie znalazło swój kres, — czy też jedynie jako na pewien etap, pewien punkt zwrotny, przez który przechodzi w swej rozwojowej drodze pewien problem, którego londyńska konferencja jest tylko mniej lub więcej doniosłym fragmentem.

Jeżeli tedy akt z 22 kwietnia miałby być epilogiem ciągnącej się od lat kilku akcji rozbrojenia na morzu, to ocenilišmy go bezwzględnie jako epilog smutny. Mowy delegatów pełne były wprawdzie wyrazów tego rodzaju jak »dobra wola«, »przyjaźń« i »szczerość«, natomiast bardzo rzadko wymawiano słowo »pokój«. Dominującem hasłem, które zdawało się przyświecać londyńskiej konferencji było nie »pokój« a »samoobrona«. Z punktu widzenia idei powszechnego pokoju wyniki konferencji londyńskiej stanowią w porównaniu z traktatem wersalskim, z paktem Ligi Narodów, z paktem Lokarneńskim i paktem Kelloga stanowczo krok wstecz.

Jeżeli natomiast staniemy na stanowisku, że kwestja rozbrojenia jest rzeczą wyjątkowo skomplikowaną, że tylko powoli, krok za krokiem może być rozwiązaną, jeżeli zakończoną konferencję uznamy tylko za jeden z tych kroków, wolno nam będzie oddać się bardziej optymistycznemu nastrojowi.

A więc padły zdania, że konferencja londyńska udowodniła światu, iż groźba zbrojeń może być jednak uchylona drogą traktatu. Istnieją nadzieje a może i dążności, aby Francja i Włochy, które — jak wiadomo tylko drobną część paktu podpisały — kontynuowały w czasie najbliższym swojerozmowy i przyłączyły się do całości układu zawartego w Londynie. Jeden z punktów paktu przewiduje wreszcie, że w r. 1935 sygnatarjusze traktatu spotkają się ponownie na konferencji, by opracować nowy traktat, który pogłębi i rozwinie zagadnienia obecnej umowy. Opowiadają w końcu, że burza oklasków zerwała się na ostatniem posiedzeniu konferencji w chwili, kiedy Briand wypowiedział brzemienne w znaczenie słowa: »Wyścig zbrojeń jest zatrzymany«.

Świat pragnąłby szczerze, by nie epilogiem a prologiem dalszej, lepszej, głębszej i owocniejszej pracy nad problemem rozbrojenia stała się londyńska konferencja. By bezwzględnym nakazem wszelkich dalszych w tym kierunku poczynań była idea powszechnego pokoju, gwarantująca wszystkim zupełne bezpieczeństwo bez potrzeby uprawiania w nieskończoność niszczącego wyścigu zbrojeń.

Ł.

## Gwałtowna eksplozja.

**Leodjum, 24 kwietnia. (PAT).** W miejscowości Orgree pod Leodjum, miała miejsce w jednej z hut gwałtowna eksplozja rezerwoaru, napełnionego amoniakiem. Siłą wybuchu rezerwoar został rozerwany na dwie części, które odrzucone zostały na odległość około 100 metrów, przyczem jeden robotnik został zabity. Gazy zwolnione z rezerwoaru wypełniły cały teren zakładów, siejąc powszechną panikę. Z powodu zatrucia gazem 3 robotników poniosło śmierć, zaś 70-ciu uległo ciężkiemu lub lżejszemu zatruciu, przyczem stan 10-ciu robotników jest bardzo groźny.

## Skauci angielscy w Polsce.

**Kraków, 24 kwietnia. (PAT.).** Wczoraj rano przybyli do Krakowa skauci angielscy. Na dworcu kolejowym powitała skautów angielskich drużyna reprezentacyjna skautów krakowskich oraz delegaci Komitetu Obywatelskiego z płk. dr. Piotrowskim na czele. Orkiestra 20 p. p. odegrała hymny narodowe, angielski i polski. Przez całe przedpołudnie skauci zwiedzali zabytki Krakowa, a popołudniu byli w salinach w Wieliczce. Wieczorem, w salonach kasyna oficerskiego odbyła się reprezentacyjna wieczornica. W czasie wieczornicy miały miejsce pokazy tańców narodowych, wykonane przez harcerzy krakowskich. Jutro rano skauci angielscy udają się do Katowic.

**Katowice, 24 kwietnia. (PAT.).** Dziś rano przybyła na Śląsk wycieczka skautów angielskich w liczbie około 100, która powitana została w Królewskiej Hucie przez przedstawicieli władz oraz harcerzy śląskich.

Po śniadaniu, wydanem na cześć gości przez miasto Katowice, goście udali się w trzech grupach na zwiedzenie miasta. Popołudniu wycieczka przyjmowana była przez dyrektora Ciszewskiego w Michałkowicach, gdzie odegrany został trzeci akt „Wesela śląskiego". Wieczorem goście podejmowani byli obiadem w kasynie towarzyskiem. Z Katowic wycieczka skautów angielskich odjeżdża do Poznania.

## Działalność Banku międzynarodowego.

**Bazylea, 24 kwietnia. (PAT.).** Na posiedzeniu Rady Administracyjnej Międzynarodowego Banku Wypłat postanowiono, że pierwsza emisja akcji Banku w siedmiu państwach założycielskich odbędzie się w tydzień po ostatecznej, kompletnej ratyfikacji planu Younga. Następnie odbędzie się druga emisja na rynkch Szwajcarji, Szwecji i Holandji w dniu, który wyznaczony zostanie na następnej sesji Rady Administracyjnej, poczem odbędzie się trzecia emisja na rynkach innych państw, które oświadczą, że pragną wziąć udział w emisji akcji Banku.

Nominacje nowych członków Rady Administracyjnej odbędą się po emisji akcji. Każde państwo, które weźmie udział w subskrypcji, przedstawi listę kandydatów.

## Dalsze niepokoje w Indjach.

**Lahora, 24 kwietnia. (PAT.).** Według doniesień z Peshawar, w dniu wczorajszym doszło tam do poważniejszych zamieszek, w czasie których jeden żołnierz angielski i 12-tu manifestantów zostało zabitych, zaś kilkanaście osób, w tej liczbie dwóch urzędników angielskich, odniosło rany. W związku z rozruchami aresztowano członków kongresu. Ogłoszono niezwłocznie strajk protestacyjny i zorganizowano pochód. Oddziały wojskowe, które nie mogły rozpędzić tłumu, zmuszone były do użycia broni palnej.

**Bombay, 24 kwietnia. (PAT.).** Według doniesień z Achmedabad sekretarz Gandhi'ego Mahade w Dosai został aresztowany wraz z 6-ma innymi zwolennikami biernego oporu, w chwili aresztowania wszyscy oni nieśli worki z solą, pochodzącą z kontrabandy.

## Sensacyjne procesy w Białogrodzie.

**Białogród, 24 kwietnia. (PAT.).** Przed tutejszym Trybunałem Ochrony Państwa rozpoczął się dziś proces grupy terrorystów z Zagrzebia, którzy organizowali w roku ubiegłym szereg zamachów. Przed Trybunałem Stanu stoi 20-tu oskarżonych, wśród nich b. poseł Macek.

O godz. 10.30 przedpołudniem prokurator Usowicz przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, stwierdzając, iż w roku ubiegłym oskarżeni Bernardi i Chadij utworzyli dwie organizacje, jedną wojskową a drugą cywilną, mające na celu dokonywanie zamachów terorystycznych. Członkowie tych organizacji, po zaopatrzeniu się w odpowiednią ilość broni i materjałów wybuchowych dokonywali lub usiłowali dokonać w początkach listopada roku ub. szeregu zamachów. Akt oskarżenia stwierdza dalej, że oskarżony Macek trzykrotnie dostarczał rozmaitych sum pieniężnych na cele akcji terorystycznej.

Po przerwie b. poseł Trumbicz, w imieniu obrony zwrócił się do sądu z prośbą o odroczenie rozprawy w celu umożliwienia obronie bliższego zbadania aktów sprawy. Sąd wyda w tej sprawie decyzję w dniu jutrzejszym. O godz. 14-tej posiedzenie zamknięto.

* * *

**Wiedeń, 24 kwietnia. (PAT.).** Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Białogrodu: Przed sądem białogrodzkim rozpoczął się dziś drugi proces przeciwko. b. radcy rachunkowemu w Ministerstwie spraw wewnętrznych Stepiczowi o sprzeniewierzenie pieniędzy państwowych. Oskarżony stawał już przed dwoma laty przed sądem z powodu sprzeniewierzenia sumy 1,600.000 dynarów i zasądzono go wówczas na 20 lat więzienia. Dalsze dochodzenia wykazały, że Stepicz sprzeniewierzył razem kwotę 6 miljonów 200.000. Akt oskarżenia wylicza 20 wypadków sprzeniewierzenia. Oskarżony podczas przesłuchiwania oświadczył, że sumy wymienione wypłacał na każdorazowe polecenie swego przełożonego. Chodziło tu przeważnie o wypadki natury ściśle poufnej.

# CZĘŚĆ URZĘDOWA.

**Lwów, dnia 25 kwietnia 1930.**

## PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Kuratorjum O. S. L. przeniosło na własne prośby: z dniem 1-go kwietnia 1930 r. Siostrę Antoninę Niesiołowską, nauczycielkę 2-kl. publ. szk. powsz. w Kozłowie, powiatu kamioneckiego, do 2-kl. publ. szk. powszechnej w Św. Józefie, powiatu kołomyjskiego i p. Albinę Bajsarowicz, nauczycielkę 7-kl. publ. szk. powsz. w Kozłowie, powiatu tarnopolskiego, do 3-kl. publ. szkoły powsz. w Budyłowie, powiatu brzeżańskiego; z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Annę Dejnową, nauczycielkę 4-kl. publ. szk. powsz. w Krzyweńkiem, powiatu kopyczynieckiego, do 7-klas. publ. szk. powsz. męskiej im. St. Żeromskiego w Czortkowie, p. Leona Krzyżanowskiego, kierownika 2-kl. publ. szk. powsz. w Usinie, pow. stanisławowskiego, na posadę nauczyciela do 5-kl. publ. szk. powsz. w Hanusowcach, powiatu stanisławowskiego i p. Stefanję Parfiniewiczową, nauczycielkę 3-kl. publ. szk. powsz. w Gródku Jagiellońskim na Lwowskiem Przedmieściu, do 7-kl. publ. szk. powsz. żeńskiej w Gródku Jagiellońskim, oraz z dniem 1 sierpnia 1930 r. w drodze konkursu, p. Irenę Babiarzową, kierowniczkę 2-kl. publ. szk. powsz. w Dobrotowie powiatu nadwórniańskiego do 2-kl. publ. szk. powsz. w Łomadżynie, tego samego powiatu.

Rada Szkolna Powiatowa w Kołomyji, przeniosła z dniem 15-go marca 1930 r. na własną prośbę p. Zbigniewę Harrównę, nauczycielkę 2-kl. publicznej szk. powsz. w Kułaczkowcach do 7-kl. publ. szk. powsz. im. Konopnickiej w Kołomyji.

## August Gauvain o stosunkach polsko-niem. i rozejmie celnym.

W dzienniku „Le Journal des Debats" znany pisarz polityczny, August Gauvain, omawia sytuację, w jakiej znajdują się stosunki polsko-niemieckie wobec zamierzonej wspólnej europejskiej akcji ekonomicznej.

Autor artykułu zaznacza, że polepszenie się stosunków polsko-niemieckich, które witano z zadowoleniem w marcu z okazji podpisania traktatu handlowego, jest obecnie mocno narażone na szwank przez przyjęcie przez Reichstag podwyżki stawek celnych na produkty rolne.

Gauvain przypomina, że pod koniec narad konferencji w sprawie rozejmu celnego w Genewie kilka państw reprezentowanych na tej konferencji, uzależniło swoje ostateczne przystąpienie do opracowanej konwencji od warunku, że stawki celne po zamknięciu konferencji nie zostaną podniesione. Otóż Niemcy stawki te obecnie podniosły, a za ich przykładem pójdą prawdopodobnie jeszcze inne państwa. Powstaje więc pytanie, co się wówczas stanie z projektem rozejmu celnego. Co się również stanie z projektami pacyfikacji przy pomocy ugody gospodarczej.

Z niecierpliwością wszyscy oczekują projektu Stanów Zjednoczonych Europy, który Briand zobowiązał się przedłożyć Radzie Ligi Narodów w takim terminie, aby XI Zgromadzenie Ligi Narodów mogło rozpatrzeć ten projekt we wrześniu. Briand zaznaczył że wprawdzie z wielką ostrożnością, będzie to tylko zawiązek unji gospodarczej, jednak pożądanem byłoby uwiedzieć, w jaki sposób chciałby on urzeczywistnić ten zawiązek ograniczonej unji. Jeżeli wynalazł on skuteczny na to sposób, to należy go niezwłocznie ujawnić, gdyż rządy zdają się skłaniać raczej ku podniesieniu, niż ku obniżeniu barjer celnych.

# Sytuacja parlamentarna we Francji a rząd p. Tardieu.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*).

*Paryż, w kwietniu 1930.*

Izba Deputowanych, wybrana w roku 1923 nie jest zdolna do wyłonienia z siebie stałej większości, która ułatwiłaby rządy i zdołała zapewnić jaki taki żywot każdorazowemu gabinetowi. Niemniej jednak stwierdzić należy, że punkt ciężkości Izby spoczywa raczej po prawej stronie i że jedynie zdolna do rządzenia jest koalicja centrum z prawicą. Tę prawdę wykazały daremne wysiłki zmontowania gabinetu, podjęte w październiku ub. roku przez przywódcę radykałów, p. Daladier'a, jak również ostatnie niepowodzenie p. Chautemps z gabinetem kartelowym. Te dwa przykre doświadczenia zmusiły łakomych na teki, a nie pozbawionych krytycyzmu radykałów do stwierdzenia, że jednak z tą większością, jaką zdołał skupić wokół swej osoby p. Tardieu, należy się poważnie liczyć, gdyż w danej sytuacji jest ona jedyną możliwą większością. Ale...

Sytuacja, tak, jak ona się przedstawia dzisiaj, i w jakiej znajduje się rząd p. Tardieu, nie jest pozbawiona pewnej pikanterji. Większość rządowa wprawdzie istnieje i rozporządza około 50-ciu głosami, ale większość ta, jak każda większość parlamentarna francuska, jest kapryśną i nieobliczalna, sama siebie niepewna. Lewica prowadzi z tą większością walkę na noże, szczególnie od ostatniego przesilenia. Niemniej jednak obóz ten nie może nie przyznać, że przy obecnym układzie sił nie może wyłonić z siebie rządu, gdyż nie miałby on żadnej podstawy. Stwierdził to w tych dniach sam p. Daladier, jeden z asów Kartelu, który oświadczył swym kolegom partyjnym, że nie powinni się dziwić rozwojowi ostatnich wypadków, które doprowadziły do utworzenia gabinetu p. Tardieu. W obecnych bowiem stosunkach żadna inna kombinacja parlamentarna nie jest możliwa. Zrozumiałe jest, że władzę objęła większość, a ta większość, mimo własnego niezadowolenia lewicy, wytworzyła się jednak na prawicy Izby. Obalenie pierwszego gabinetu p. Tardieu i powołanie go ponowne należy tak rozumieć, że ta sama większość żądała pewnych ulg podatkowych i obaliła p. Cheron, który się na to nie zgodził, ale jednak nie chciała bynajmniej ustąpienia p. Tardieu i skupiła się wokół niego, ułatwiając mu utworzenie drugiego gabinetu.

To stwierdzenie rzeczywistego stanu rzeczy nie wytrąca bynajmniej radykałom i socjalistom broni z ręki. Ostatnio wykluczeni zostali z partji dwaj radykalni ministrowie obecnego gabinetu, którzy wyłamali się z karności partyjnej, pp. Dumesnil i Falcoz. Ze swej strony p. Tardieu nie pomija żadnej sposobności, by skruszyć fortyfikacje swych przeciwników. Szczególnie ostatnie jego pociągnięcie należy uważać za mistrzowskie, sięgające w sam środek umocnień radykałów.

Stronnictwo to opiera się głównie na drobnej burżuazji miejskiej i wiejskiej. Jednak rolnictwo francuskie już oddawna przechodzi ostry kryzys. Pełen inicjatywy szef obecnego gabinetu dostrzegł możliwość zagrania doskonałej partji i zapowiedział szereg ustaw, zmierzających do sanacji niezdrowych stosunków w rolnictwie ku wielkiemu niezadowoleniu radykałów, gniewających się na p. Tardieu za własną opieszałość. Zapowiedź szefa gabinetu wywołała wśród rolników taki entuzjazm, że gdyby padła w przeddzień wyborów, wpłynęłaby bardzo poważnie na ich przebieg. Oczywiście doniosłość tych ustaw, uchwalonych ostatnio przez Izbę, odczuta zostanie na odległość i nie będzie mogła nie wywrzeć wpływu na przyszłe wybory, od których dzielą nas dwa lata.

Jednym z pikantnych momentów sytuacji obecnego rządu jest notoryczna opozycja wobec gabinetu komisji finansowej Izby deputowanych. Komisja ta składa się z 44 członków, często jednak na posiedzeniu obecnych jest zaledwie kilkunastu deputowanych, oczywiście z bardziej karnych stronnictw lewicowych, wskutek czego komisja ta często występuje swemi uchwałami przeciw rządowi i dopiero pełna Izba musi rektyfikować uchwały komisji.

W takiej sytuacji większość nie jest pewna sama siebie i boi się własnego cienia, oddychając z ulgą po każdem ważniejszem głosowaniu. Jeden z przywódców większości są w tem położeniu pesymistami i nie liczą się z długim żywotem gabinetu, inni natomiast, jak przywódca prawicowej Unji Republikańsko - Demokratycznej p. Louis Marin, to zdecydowani optymiści, którzy liczą się z poważnem wzmocnieniem większości około 30-tu głosami radykałów, którym już jest za ciasno we własnem stronnictwie. Zapewne, ustawy sanacyjne na rzecz rolnictwa mogą wywrzeć pewien wpływ na umysły deputowanych radykalnych z okręgów rolniczych, ale tak dalece posunięty optymizm p. Marin'a uważać należy za niezupełnie uzasadniony. Rząd p. Tardieu stoi stale na wulkanie.

**A. T.**

# Konflikt między pos. Liebermanem a P. Ministrem Sprawiedliwości St. Carem.

**Warszawa**, 25 kwietnia. W związku z polemiką, jaka się wywiązała między Panem Ministrem Carem a mecenasem warszawskim p. Zygmuntem Nagórskim, pojawił się w świątecznym numerze »Robotnika« artykuł posła Hermana Liebermana p. t. „Złamane serce pana Cara". Minister Car, który uczuł się dotknięty treścią i formą tego wystąpienia, wystosował do posła Liebermana w dniu 22 b. m. list następującej treści: »Do Pana Hermana Liebermana. W artykule p. t.: »Złamane serce pana Cara«, ogłoszonym w »Robotniku« 20 kwietnia nietylko poddał Pan moją działalność polityczną krytyce, co jest dopuszczalne, ale nadto użył Pan wyrazów wysoce obraźliwych, skierowanych przeciwko mojej osobie. To sprowokowanie mnie obraźliwą enuncjacją jako wykraczające poza ramy walki politycznej, uważam za napaść, zasługującą na policzek, od którego zamierzenia wstrzymuje mnie wzgląd na sprawowany przezemnie urząd. Odpisy nieniejszego pisma przesyłam Prezesowi Rady Ministrów, Marszałkowi Sejmu, Marszałkowi Senatu, Prezesowi Klubu sejmowego P. P. S., Prezesowi Rady Naczelnej adwokatów, przewodniczącemu sądu honorowego. Stanisław Car«.

Poseł Lieberman zareagował na to pismo listem, skierowanym do Min. Cara, a przesłanym również do szeregu osób. Ze względu na treść tej odpowiedzi, Min. Car skierował sprawę na drogę honorową, uprawniając do zastępstwa gen. brygady Jakóba Krzemińskiego i adwokata Kazimierza Rzepeckiego. Zastępcy honorowi, po zaznajomieniu się z przebiegiem powierzonej im sprawy, spisali protokół jednostronny, w którym po przedstawieniu stanu faktycznego, orzekli, co następuje:

„Pomimo, iż list powyższy uważać należy za równoznaczny ze zniewagą czynną, pan Lieberman nie zażądał od pana Cara satysfakcji honorowej, a natomiast odpowiedział p. Carowi listem z dnia 23-go kwietnia, który zawiera spóźnione i niezgodne ze stanem rzeczy usprawiedliwienia. Ani słowa „nie miałem najmniejszego zamiaru dotknąć Pana osobiście na honorze", ani tembardziej reagowanie listem, usiłującym sprowadzić sprawę na grunt polemiki politycznej, nie zmieniają w niczem faktu, że pan Lieberman, będąc ciężko znieważonym publicznie przez pana Cara, uchylił się od żądania odeń satysfakcji honorowej. Wobec powyższego niżej podpisani uważają sprawę za zakończoną honorowo dla pana Cara. Gen. Krzemiński, adw. Rzepecki".

Odpowiedź posła Liebermana, ogłoszona w wczorajszym „Robotniku", uległa z początku konfiskacie, na wyraźne jednak zarządzenie Pana Ministra Sprawiedliwości, jako Naczelnego Prokuratora Państwa, konfiskata została cofnięta. Krok ten Pana Ministra wywołał ogólnie doskonałe wrażenie.

# Przed wyborami w Hiszpanji.

**Madryt**, 24 kwietnia. (PAT). Wczoraj, pod przewodnictwem generała Berenduera odbyło się posiedzenie Rady Gabinetowej, na którem omawiano niemal wyłącznie sprawę wyborów. Minister Pracy podkreślił konieczność przeprowadzenia nowego spisu ludności w celu uniknięcia w czasie wyborów popełnianych dotychczas błędów. Rząd ma nadzieję, że wybory zostaną przeprowadzone w listopadzie, Izby zaś zbiorą się w grudniu.

Wybory do Rad Generalnych Municypalnych odbędą się później.

# Nowe oblicze Państwa Kościelnego.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*).

*Rzym, w kwietniu 1930.*

Podobnie, jak każdego roku, tak i obecnie, przypłynęły do Rzymu w czasie Świąt Wielkanocnych, niezliczone tłumy pielgrzymów z całego świata katolickiego, aby odwiedzić Groby Apostołów i uczestniczyć w wspaniałych uroczystościach wielkanocnych. Większość uczestników tych pielgrzymek ograniczyła jednak swoje nabożne odwiedziny wiecznego miasta do Bazyliki św. Piotra i do szeregu tych świątyń i zabudowań Stolicy Apostolskiej, które związane są z wiekową przeszłością Watykanu.

Tymczasem spojrzeć warto na wielki ruch, który od kilku miesięcy odbywa się właśnie poza olbrzymią fasadą św. Piotra, gdzie wyrasta nowe, do techniki i wynalazków nowoczesnego świata zastosowane, Państwo Kościelne.

Niewielkie są wprawdzie granice tego Państwa Watykańskiego, utworzonego traktatem lateraneńskim, i objechać je można zaprawdę w przeciągu niecałej godziny; z drugiej strony jednak uderza przybysza ten olbrzymi ruch budowniczy, ten pełen zapału i inicjatywy rozpęd twórczy, jaki się tu zaznacza. Niepospolita i energiczna indywidualność Papieża Piusa XI kieruje całą tą akcją, a inicjatywa papieska nawiązuje wyraźnie do wielkich dzieł i wysiłków papieży Renesansu, którzy współzawodniczyli z magnaterją starego Rzymu w wznoszeniu monumentalnych budowli i zdobieniu świętego miasta.

Wydaje się chwilami, że dzisiaj ten sam wyścig budowniczy rozgrywa się między Piusem XI, a drugim odnowicielem Rzymu, Mussolinim.

Papież Pius XI pragnie istotnie nadać nowemu Państwu Kościelnemu charakter państwa nowoczesnego; posługuje się najnowszemi zdobyczami techniki, wprowadza nowożytną administrację, a poszczególne części i człony swego państwa kształtuje wedle ściśle obmyślanego planu.

Przeszło 1.000 robotników, murarzy, cieśli, kamieniarzy, elektrotechników i t. d. trudzi się od rana do nocy, aby usunąć z Państwa Watykańskiego resztki niepotrzebnych, średniowiecznych przeżytków budowlanych, a na miejscu ich zbudować nowe gmachy i instytucje.

Pius XI pragnie pomieścić całą swoją administrację i wszystkie instytucje państwowe wewnątrz obrębu watykańskiego państwa, liczącego dzisiaj ogółem przeszło pół tysiąca mieszkańców. Początek został zrobiony przed kilku miesiącami, gdy redakcję »Osservatore Romano« przeniesiono do dawnej szkoły żeńskiej na terenie państwa watykańskiego i zaopatrzono ją w najnowsze urządzenia i maszyny drukarskie, wypuszczające dziennie 20.000 egzemplarzy papieskiego organu. W przebudowanym gmachu znaleźli również mieszkania służbowe redaktorzy i współpracownicy tego pisma.

Przed kilku dniami przeniósł się również w obręb Państwa Kościelnego nowy sekretarz stanu, kardynał Pacelli, który został równocześnie arcybiskupem katedry św. Piotra, po zmarłym kardynale Merry del Val. Dawne mieszkanie arcybiskupa katedry, mała willa za zakrystją św. Piotra, zostanie niebawem zburzona, aby można było utworzyć nowy wielki plac między Bazyliką a stacją kolejową papieską. Obecnie mieszkanie kardynała Pacellego znajduje się w Watykanie, niedaleko samych komnat papieskich.

Wzniesiona została również wspaniała stacja iskrowa papieska, zbudowana przez Marconiego, na podstawie najnowszych jego pomysłów i wynalazków. Tuż obok Bazyliki św. Piotra pnie się ku niebu wysoki, na 60 m. pierwszy maszt tej stacji radjowej. Może niedaleka jest już przyszłość, kiedy orędzia i listy papieskie do całego świata chrześcijańskiego rozchodzić się będą właśnie z tej stacji radjowej, a nie po przez łamy »Osservatore Romano«, jak bywało dotychczas.

Niedaleko od stacji założono już fundamenty pod watykański dworzec kolejowy. W miejscu, gdzie stykają się mury Urbana VIII i Pawła III, wzniesiono ogromny łuk, zamknięty wielką żelazną bramą: przez ten łuk wjeżdżać będzie pociąg papieski na stację leżącą w pobliżu. Dalej widnieją budowane już teraz wiadukty kolejowej drogi watykańskiej, prowadzącej do Trastavere; dla skrócenia szlaku kolejowego zbudowany będzie tunel głęboki na 100 metrów, idący popod wyżej położone ogrody watykańskie.

Budynek stacyjny będzie posiadał trzy wielkie poczekalnie dla pielgrzymów i wspaniałą salę recepcyjną dla przyjmowania gości cudzoziemskich i dostojników. Stacja ma być gotowa i poświęcona przed upływem roku.

Postępuje również budowa wielkiego pałacu dla gubernatora Państwa Kościelnego, którym jest już obecnie człowiek cywilny. Pałac leży na wzgórzu, za katedrą św. Piotra i posiadać będzie schody o imponującym wyglądzie. W pałacu tym, prócz mieszkania gubernatora, mieścić się będą różne gałęzie urzędów cywilnych nowego państwa.

Wobec opróżnienia Państwa Watykańskiego przez wiele osób, które dotąd nieprawnie tam mieszkały, znalazły się i inne wolne budynki. I tak, stare budynki przy Via Zecca będą odnowione i przeznaczone na mieszkania dla dworzan papieskich. Zmodernizowane zostanie również Duchowne Seminarjum Papieskie i mieszkania dla

# Wyjazd nowej partji osadników do Brazylji.

W dniu 26 bm. wyjeżdża z Warszawy już drugi w roku bieżącym transport osadników polskich na kolonję „Aguia Branca" (Orzeł biały) w stanie Espirito Santo (Świętego Ducha) w Brazylji. Transport ten liczyć będzie ponad 100 osób.

Emigranci wyjadą z Warszawy w dniu 26 bm. o godz. 18-tej specjalnym pociągiem do Amsterdamu, skąd statkiem „Orania" królewsko-holenderskiego Lloydu odpłyną do Rio de Janeiro. Z Rio, po kilkudniowym pobycie na Wyspie Kwiatów dla załatwienia formalności wjazdowych i odbycia przeglądu lekarskiego, emigranci odpłyną statkiem do Victorji, stolicy stanu Espirito Santo, stąd zaś w kilku etapach przez Collatinę i Aldeamento dos Indios (koleją, samochodami i piechotą lub na mułach) udadzą się na kolonję Aguia Branca, gdzie otrzymają działki ziemi po 25 do 35 ha. na rodzinę. Następny transport do Espirito Santo odejdzie z Warszawy prawdopodobnie za kilka dni, dalszy zaś za cztery tygodnie.

# Wykształcenie ekonomiczne nauczycieli szkół średnich.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamierza zorganizować w ciągu ferji letnich b. r. 10 kursów wakacyjnych dla nauczycieli szkół średnich i dla zakładów kształcenia nauczycieli. Program przewiduje kursy psychologiczno-pedagogiczne, z języka polskiego i niemieckiego, kurs historyczny, filologiczny, geologiczno-fizyczny i matematyczny. W związku z tym planem, Związek Przemysłowców w Krakowie odniósł się do Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą, ażeby z okazji wspomnianych kursów. Ministerstwo urządziło także kursy gospodarcze. Program takich kursów przedstawiałby się, jak następuje: a) popularny wykład elementów ekonomiki społecznej — 3 godziny, b) popularny wykład elementów polityki gospodarczej — 3 godziny, c) wytwórczość rolnicza i rolniczo-przemysłowa Polski, warunki i szanse jej rozwoju — razem 8 godzin, z tego 2 godziny wykładu ogólnego, a 6 godzin wykładów szczegółowych, poświęconych poszczególnym gałęziom rolnictwa oraz przemysłu rolniczego, d) wytwórczość górnicza i przemysłowa Polski, jej warunki i szanse rozwoju — razem 12 godzin, w tem 2 godziny wykładów ogólnych, a 10 godzin wykładów, dotyczących poszczególnych gałęzi, e) struktura i funkcje handlu w Polsce — 3 godziny, f) obecna sytuacja gospodarcza Polski — 2 godziny.

Powyższy program łączy się ściśle z debatą, przeprowadzoną zeszłego roku na Pierwszym Zjeździe Ekonomistów w Poznaniu, a szczególnie z referatem prof. Lulka, który udowodnił konieczność wprowadzenia przedmiotów ekonomicznych do programu szkół średnich, a przynajmniej takiego przygotowania nauczycieli szkół średnich, by w zakresie nauk o Polsce współczesnej, historji, geografji i ewentualnie nauk przyrodniczych uwzględniali w możliwie szerokim zakresie momenty natury gospodarczej.

---

Sióstr, wyrabiających słynne gobeliny papieskie. Nadto buduje się pocztę watykańską, nowy gmach dla redakcji »Osservatore Romano«, nowe koszary dla żandarmerji papieskiej i t. d.

W dalszym planie leży budowa nowej pinakoteki w stylu Quatrocenta, która wznosić się ma równolegle do sławnej kolumnady Bramanta. Pinakoteka ta pomieści w sobie głównie dzieła Rafaela i sławne jego gobeliny, oraz dzieła innych mistrzów rzymskich. Wreszcie ciekawe jest, że budowniczowie obmyślają nowe wejście do muzeów papieskich i do biblioteki watykańskiej, które znacznie skróci drogę dotychczasową naokoło Bazyliki św. Piotra.

Wogóle dążeniem Piusa XI i jego mistrzów rozbudowy Państwa Watykańskiego jest to, aby ustanowić i przeprowadzić pewną ekskluzywność tego państwa, która pozwoli mu zebrać na jego własnych obszarach to wszystkko, co jest święte, cenne i ciekawe dla przybyszów obcych z całego świata.

Państwo Watykańskie odnawia się tedy, przebudowuje i modernizuje na całej linji, a świadczy to o zrozumieniu, jakie dzisiejszy Kościół katolicki i jego Głowa żywi dla rozwoju kultury nowoczesnej i jej wymagań. Nienaruszone zostają tylko te gmachy i budynki najcenniejsze, na których opiera się odwieczna tradycja i ogromna potęga Stolicy Apostolskiej.

Rom.

# Rozwój ludności w Europie po wojnie światowej.

Bardzo ciekawe wyniki wpływu wojny światowej na kształtowanie się, po jej ukończeniu, rozwoju ludności wykazuje statystyka, opracowywana przez Międzynarodowy Instytut Statystyczny przy Lidze Narodów. Stwierdzono mianowicie powszechny, stały i znaczny spadek urodzeń przy jednoczesnem obniżaniu się, co jest bardzo znamienne, cyfry śmiertelności. Jednakże nadwyżka urodzeń nad zgonami, t. j. przyrost naturalny stale maleje i tempo zwiększania się ludności staje się coraz powolniejsze.

W Europie (bez Rosji) liczby urodzeń i zgonów oraz przyrost naturalny wynosiły na 1000 mieszkańców: w r. 1927 przyrost naturalny 7.6, urodzeń 22.8, zgonów 15.2, w r. 1926 przyrost naturalny 8.7, urodzeń 23.9, zgonów 15.2, w r. 1925 9.3, 24.5 15.2, w r. 1924 9.2, 24.8, 15.6, w r. 1923 9.6, 25.3 15.7, w r. 1922 9.3, 25.9, 16.6, w r. 1921 19.3, 26.8, 16.5.

Największy spadek liczby urodzeń stwierdzono w Niemczech. W r. 1901 przy ok. 57 miljonach ludności liczba urodzeń wynosiła tam przeszło 2 miljony, w roku 1911 ok. 1,871.000, w r. 1921 ok. 1,560.000 i w r. 1927 ok. 1,162.000 przy ok. 64 miljonach ludności.

W Polsce przy 29,997.000 ludności w r. 1927 przyrost naturalny wyniósł 426.272, czyli że przybywa u nas więcej ludności niż w Niemczech.

Stopień rozwoju ludności w niektórych państwach europejskich obrazują poniżej przytoczone cyfry, podające w odsetkach przyrost lub zmniejszenie ludności w okresie 1920—1927 r.: Anglja + 3.3, Irlandja — 4.7, Holandja + 11.1, Niemcy + 7.2, w. m. Gdańsk + 7.8, Szwajcarja + 3.1, Austrja + 2.2, Belgja + 6.2, Francja + 4.6, Italja + 5.4, Rosja + 12.5, Polska + 12.5, Litwa + 5.4, Czechosłowacja + 6.1, Węgry + 6.8, Rumunja + 8.8, Turja + 5.0, Jugosławja + 9.8.

Ogółem w Europie ludność wynosiła w tysiącach: w roku 1920 ok. 448.777, w roku zaś 1927 ok. 7.8 prc., t. j. ok. 1.1 proc rocznie. Jeżeli wyodrębnić Rosję, której cyfry statystyczne nie są pewne, to okaże się, że w powyższym okresie przyrost ludności zmniejszył się o ok. 0.9 proc. rocznie.

**Tis**

# Mody wiosenne.

*Paryż w kwietniu 1930.*

Wiosnę mamy narazie w kalendarzu, w duszy, w sercu, ale nie na ulicy, bo deszcz pada bezustannie a zimny wiatr mrozi wszelkie marzenia o słońcu i cieple. Zato w salonach „haute couture" nietylko wiosna ale i lato nęci tysiącem barw i kras.

Wielki dyrektor mody, Patou, pokazał tego roku kolekcję złożoną z czterystu kilkudziesięciu modeli, z których jeden ładniejszy od drugiego, przeważnie jednak rzeczy bardzo proste, skromne i łatwe do noszenia. Na pozór wydaje się, że moda nie ulega dużej zmianie a jednak sylwetka tegoroczna zupełnie odmienna jest od reszty sezonu.

Klosze pogrzebane bezpowrotnie, przynajmniej w paltach, w sukniach zaś występują jedynie w formie zaprasowanych fałd, które przy ruchu mają linję rozszerzoną do dołu. Suknie ranne, spacerowe równe w dole i odległość ich od ziemi od 32 do 35 cm. W miarę jednakże zbliżania się zachodu słońca, spodniczki wydłużają się jak cienie: popołudniowe mają długość prawie do ziemi, przypominające greckie szale, jak to pokazała Louvin w sztuce Amphitrion. Toalety te stały się rewelacją nowej linji sukien balowych i linji klasycznej.

Patou dzieli swój pokaz na dwie części: przedpołudniem pokazuje suknie ranne, sportowe do golfa, do tennisu, na yacht, na plażę; przyczem pokazał niesłychanie barwne i oryginalne w kształcie pyjamy o rozszerzanych spodniach i długich wzorzystych kaftanach, dopełniane wielkiemi kapeluszami o miękko spadających rodlach. Popołudniu przedefilowały modelki w sukniach spacerowych, wizytowych, dancingowych, klubowych, teatralnych i wreszcie wieczorowych. Najcharakterystyczniejszą ich cechą są pelerynki lub bolerka, które są nieodzownem dopełnieniem każdej prawie sukni. Najpopularniejsze modele tegorocznej kolekcji Patou, Corinne i Amour-amour poszły już na świat cały i nie będzie magazynu zapewne od Warszawy do Honolulu, któryby nie miał tych modeli w swojej kolekcji.

Każdy wielki dom ma zwykle „clou" sezonu, który przeważnie pół Europy obleci, do tych ostatnich zapewne należeć będzie kostjum granatowy Augusty Bernard przybrany falbanami z białej piki i komplet Chanel z niebieskiej wełny przybrany jedwabiem tegoż koloru w białe kropki.

O ile wiosna była pod znakiem tweedów, o tyle lato będzie wykropkowane: wełny czarne w białe kropki na palta i jedwabie białe w takież same czarne kropki na suknie mają niezwykły urok.

Na pełny upał szykują nam paryscy dyktatorzy materjały w kwiaty drobne lub wielkie, ale o tem w następnej pogawędce.

**H. Żm.**

## *Z sali sądowej.*

# Dr. Maćkówna przed sądem przysięgłych.

Świadkowie lekarze, którzy zetknęli się z dr. Maćkówną i dr. Teliszewskim w szpitalu, oraz koledzy zamordowanego nie wnoszą do rozprawy momentów nowych. Opinja ich o ś. p. dr. Teliszewskim wypadła ujemnie, nie odskakując od tej, jaką powziął każdy po odczytaniu aktu oskarżenia.

Również zeznania przypadkowych świadków, którzy widzieli dr. Maćkównę uciekającą z miejsca zbrodni i słyszeli strzał, nie są ciekawe.

Zeznania organów policyjnych potwierdzają rozstrój nerwowy dr. Maćkówny w chwili jej pierwszego przesłuchania i aresztowania.

Znajoma ś. p. Teliszewskiego z Hrebenowa, żona kupca Karolina Leinerowa, zawiodła oczekiwania pań, wypełniających salę sądową. Zeznania jej zwięzłe i jasne, pozbawione były zupełnie sensacyjności.

Ekspert dr. Frostig usiłował z trudem zdobyć dla swej ekspertyzy nieco materjału...

* * *

Na wstępie dzisiejszej rozprawy zabrał głos prokurator Sywulak i postawił wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka sędziego śledczego, r. Witoszyńskiego na okoliczność nieprawdziwości obrony obwinionej, jakoby w śledztwie sądowem zeznania jej zaprotokołowane zostały nieściśle.

Obrońca Gürtler uważa, że dopuszczenie tego wniosku jest zbyteczne, bo oskarżona oświadczyła, że nie chce się bronić, a co naprowadziła, jest koniecznością. Zresztą oskarżona nie twierdzi, by jej zeznania były niezgodnie z prawdą zaprotokołowane, tylko, że nie oddały jej myśli.

Dla odparcia zaś twierdzeń prokuratora, kwestjonujących fakt, że oskarżona pieniędzmi pomagała narzeczonemu i zaciągała pożyczki, obrońca prosi o dopuszczenie świadków, dentysty Jakóba Nassa, który stwierdzi, że oskarżona zapłaciła mu za leczenie zębów Teliszewskiego 180 zł., zajmowała się troskliwie chorobą narzeczonego, a on wzamian za to przed świadkiem Nassem mówił o niej niewłaściwie. Dalej o dopuszczenie świadka Pawła Petryszyna, obecnego w sądzie, a ten stwierdzi, że oskarżona pożyczyła od niego 500 zł. na weksel i kwotę tę zużyła na potrzeby śp. Teliszewskiego.

Prokurator sprzeciwił się tym wnioskom. Trybunał po naradzie wnioski obu stron dopuścił.

Z kolei przystąpiono do przesłuchania świadka Frenklowej, krawczyni, zamieszkałej przy ul. Szeptyckich. Zeznaje ona, że Maćkównę zna od r. 1928. Przychodziła ona często do niej. Teliszewski — jak wynika z zeznań świadka — nie chciał, aby Maćkówna pracowała w szpitalu, powodował się bowiem zazdrością. W ostatnim czasie przed tragicznem zajściem Maćkówna była bardzo zdenerwowana tak, iż raz musiała ją odprowadzić do domu.

Następnie przesłuchano córkę poprzedniego świadka, Annę Frenkel, której zeznania nie wnoszą do rozprawy nic nowego.

Rozprawa trwa dalej. Wyrok spodziewany jest dziś wieczorem, lub jutro rano.

# Obóz emigracyjny pod Gdynią.

W lasach Chylońskich, 2 klm. od Gdyni, przystąpiono do budowy obozu emigracyjnego, który jest konieczny dla skierowywania ruchu emigrantów przez port w Gdyni. Kosztorys wszystkich budowli obozu sięga wielu miljonów złotych. W tym roku jednak wykonane zostaną tylko najważniejsze: budynek administracyjny, desynfekcyjny, kąpielowy i sypialnie.

# Usiłowana demonstracja.

**Piotrków**, 24 kwietnia. (PAT). Wskutek agitacji komunistycznej i uchwały, jaka zapadła w dniu wczorajszym na zebraniu P. P. S. Lewicy, grupa bezrobotnych usiłowała w dniu dzisiejszym urządzić najście na Magistrat. Zarząd miasta, powiadomiony o zamiarach komunistów, zwrócił się o interwencję do policji, która obsadziła wejście do Magistratu, przepuszczając tylko uprawnionych. Policja rozprószyła gromadzących się przed wejściem bezrobotnych. Kilka osób zatrzymano i po wylegitymowaniu, wypuszczono na wolność. Do żadnych poważniejszych zajść nie doszło.

# KRONIKA

| KWIECIEŃ 25 Piątek | KALENDARZ<br>Rz.-kat. Marka ew.<br>Gr.-kat. Wasyłyja<br>Wschód słońca g 4 m 13<br>Zachód „ g 18 m 32<br>Długość dnia g 14 m 12 |
|---|---|

## LWOWSKA

### TEATR WIELKI.

Piątek, 25 kwietnia o godz. 7.30 wiecz.: „Cyrulik Sewilski", gośc. występ Vittorina Weinberga.

Sobota, 26 kwietnia, o godz. 3.30 popoł.: „Staś lotnikiem". Ceny popularne najniższe.

Sobota, 26 kwietnia, o godz. 7.30 wiecz.: „Skowronek". Zniżki ważne.

Niedziela, 27 kwietnia, o godz. 3.30 pop.: „Szeherezada", „Postój kawalerji" i „Zaproszenie do tańca". Ceny zniżone.

Niedziela, 27 kwietnia, o godz. 7.30 w.: „Baron cygański". Zniżki ważne.

**Słynny baryton Vittorio Weinberg,** członek zespołu „La Scali" w Medjolanie i rzymskiej Opery, który święcił trjumfy w Hiszpanji, Francji, Niemczech, Połudn. Ameryce wystąpi po raz ostatni dzisiaj, w piątek, 25 bm. w Teatrze Wielkim w popisowej swej roli Cyrulika w „Cyruliku Sewilskim". Piękną tą operą dyrygować będzie znakomity dyrygent Opery warszawskiej i Oper zagranicznych. p. Tadeusz Mazurkiewicz.

**„Róże z Florydy" Falla,** ostatnia nowość scen zagranicznych w dziale operetkowym, posiadająca nieprzeciętne wartości muzyczne, które podnosi instrumentacja znakomitego Korngolda, wystawiona będzie z dużym nakładem kosztów i niebywałym przepychem w Teatrze Wielkim w dniach najbliższych. Reżyseruje p. M. Tatrzański, dyryguje Zdz. Górzyński, choreografję prowadzi p. J. Ciesielski.

**Realizacja konkursu miasta Lwowa dobiega do końca.** W przyszłym tygodniu pojawi się na scenie Teatru Wielkiego widowisko heroi-baśniowe Juljusza Stefana Petryego pt. „Lwie Serca". W utworze tym, osnutym na tle przeszłości Lwowa przenikają się ustawicznie dwie fale: heroiczna i komedjowa. Szybka, w tempie filmowem nieraz mknąca akcja oplata się dokoła narastającej wciąż piosenki „Pode Lwowem łączka", opartej na autentycznej pieśni gminnej z XVII w. Bogata ilustracja muzyczna, osnuta na motywach czerwieńskich (gagliarda) mieszczańska, taniec orszaku żydowskiego, taniec Lwowianek, taniec Zaporożców, taniec ruski i t. d. opracował dr. Adam Sołtys. Niezmiernie pomysłowe i barwne projekty dekoracyjne i kostjumowe p. Janiny Przybylskiej. Inscenizacja i reżyserja spoczywają w ręku wybitnego znawcy, p. Fr. Frączkowskiego. W przedstawieniu wezmą udział najwybitniejsze siły naszej sceny. Należy zaznaczyć, że to nowego typu widowisko, którego wystawienie jeszcze w ubiegłym sezonie, pomimo kilkakrotnych zapowiedzi wciąż odsuwano z powodu znacznych kosztów realizacji, wchodzi teraz na afisz Teatru Wielkiego dzięki decyzji obecnej dyrekcji.

### TEATR MAŁY.

Piątek, 25 kwietnia o godz. 7.30 wiecz.: „Pan Topaz". Zniżki ważne.

Sobota, 26 kwietnia, o godz. 7.30 wiecz.: „Pan Topaz". Zniżki ważne.

Niedziela, 27 kwietnia, o godz. 3.30 pop.: „Pan Topaz". Ceny zniżone.

Niedziela, 27 kwietnia, o godz. 7.30 w.: „Pan Topaz". Zniżki ważne.

### WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Piątek, 8.15 wiecz.: „Nocą na starym rynku" Pereca. Zniżki ważne.

Sobota, 3-cia popoł.: „Dzień i noc", Anskiego. Ceny popoł.

Sobota, 8.15 wiecz.: „Opowieść o Herszlu z Ostropola" ,komedja w 4 aktach Lifszyca.

Niedziela, 8.15 wiecz.: „Nocą na starym rynku", Pereca.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW.

**APOLLO:** Film dźwiękowy: Maurice Chevalier jako „Pieśniarz Paryża", oraz opera „Poławiacze pereł".

**CASINO:** „Gdy kobieta się zapomni".

**CHIMERA:** „Grzesznica z Montparnasse".

**COLOSSEUM:** „Tempo-Tempo", w roli gł. Albertini.

**FATAMORGANA:** „Szlakiem hańby".

**KOPERNIK:** Pat i Patachon w komedji „Wśród ludożerców".

**LEW:** „Dusze w niewoli".

**MARYSIEŃKA:** Dźwiękowy Marsz weselny.

**OAZA:** „Książę student".

**PALACE:** „Pokusy Europy" (dźwiękowy).

**PAN:** „Uroda życia" St. Żeromskiego.

**STYLOWY:** „Szalona hrabianka" i „Fred Thompson".

**Z Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie.** Dnia 29 kwietnia 1930 będzie miał odczyt w Kole Literacko-Artystycznem prof. dr. Leopold Caro p. t. „Nowe poglądy na rolę egoizmu i altruizmu w gospodarstwie społecznem". W zapowiedzianym odczycie rozwinie prelegent obraz zasadniczych walk, toczących się w ciągu w. XIX i XX około dwóch podstaw wszelkich społeczeństw i uwzględnienia tylko interesu własnego czy również i interesu publicznego; przytoczy opinje uczonych działaczy i polityków angielskich, francuskich, niemieckich i amerykańskich, wykazujące konieczność uwzględnienia czynnika publicznego i modyfikujące w ten sposób całą ekonomikę liberalną. Pisarzami tego kierunku byli w Anglji, obok wielu innych, historyk Carlyle, estetyk Ruskin, powieściopisarz Kingsley, Disraeli, późniejszy lord Beaconsfield, generał Booth, twórca armji zbawienia, we Francji ekonomista Gide, socjologowie Bourgeois, Durckheim, Fouillée, wielcy pisarze Duguit i Salcilles, w Niemczech wybitny polityk i mąż stanu Rathenau, ekonomiści Othmar Spann, Karol Diehl, Henryk Pesch, filozof prawa Rudolf Stammler, w Stanach Zjednoczonych powieściopisarz Bellamy i głośny miljarder Henryk Ford. W tem bogatem oświetleniu poglądy szkoły neoliberalnej, istniejącej dotąd w Polsce, okazują się jako przeżytek, sprzeczny z nauką zachodnią. — Cały kulturalny Lwów powinien wybrać się na odczyt o tak zajmującym temacie i tak szerokich widnokręgach.

**Z Polskiego Towarzystwa Prawniczego we Lwowie.** W piątek, 25 bm. o godzinie 18.30 odbędzie się w sali Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 5 a. drugi odczyt prezesa dra Adolfa Czerwińskiego, z cyklu o projekcie polskiej procedury cywilnej, pod tytułem: „Postępowanie przed Sądami pierwszej instancji".

**„Gwiazda" urządza w dniu 26 kwietnia bm., w sobotę, „Tradycyjne Święcone" dla Członków i ich rodzin.** Początek o godz. 8 wieczorem. Wpisy codziennie w kancelarji Stow.

**Polskie Towarzystwo Przyjaciół Astronomji,** Oddział Lwowski. W sobotę, dnia 26 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali Instytutu U. J. K. przy ul. Długosza l. 8, zebranie dyskusyjne z odczytem p. gen. w st. sp. Wysockiego Marcina p. t.: „Legendy i nauka o Wszechświecie". Wstęp wolny.

**Tow. Metafizyczne A. Cieszkowskiego** urządza 27 bm. wycieczkę z odczytem p. t.: „Wiedza tajemna" dla członków i gości. Zbiórka o godz. 17 pod pomnikiem Kilińskiego w parku Kilińskiego.

**Z Towarzystwa Badań Historji Obrony Lwowa i Województw Płd.-Wsch.** W dniu 4 kwietnia b. r. odbyło się zebranie Zarządu Głównego Tow. Badań Historji Obrony Lwowa i Województw Południowo - Wschodnich, pod przewodnictwem prezesa Zarządu Głównego gen. bryg. Bolesława Popowicza oraz w obecności prezesa Komisji Naukowej senatora profesora dr. Stanisława Zakrzewskiego. Na zebraniu tem omawiano program pracy Zarządu na r. 1930. Realizacja tego programu będzie iść w dwóch kierunkach, a mianowicie: 1) w zbieraniu funduszów na pokrycie wydatków osobowych i rzeczowych (prowadzenie biura i archiwum, zbieranie i wykupywanie ważnych dokumentów tyczących historji Obrony Lwowa i Woj. Płdn.-Wschodnich). 2) w propagandzie, mającej na celu pozyskanie jaknajwiększej ilości członków oraz zbiórkę dokumentów urzędowych i innych źródeł, mających wartość przyczynkową do historji. Celem zorganizowania planowej zbiórki dokumentów przez najszersze warstwy społeczeństwa, Zarząd Główny wyda w najkrótszym czasie instrukcję, która określi dokładnie, jakie dokumenty są Zarządowi Głównemu potrzebne, gdzie można dokumenty te znaleźć, oraz dokąd należy je odsyłać. Instrukcja ta będzie również ogłoszona w prasie, a jej ukazanie się usunie liczne wątpliwości, na jakie natrafiają poszczególni obywatele w zbieraniu dokumentów, odnoszących się do tej świetlanej karty naszych dziejów, jakiemi była Obrona Lwowa i Ziem południowo-wschodnich. Zarazem podaje się do wiadomości, iż z dniem 28 kwietnia b. r. biuro i archiwum Towarzystwa zostanie przeniesione do nowego lokalu, ul. Wałowa 16, parter, drzwi Nr. 12, tel. 22-46, gmach Komendy Placu.

**Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.** (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Pierwsza we Lwowie wystawa warszawskiego związku artystów-plastyków „Rytm" spotkała się z żywem zainteresowaniem i jednomyślnem uznaniem zarówno szerokich kół publiczności jak i fachowej krytyki. Wśród artystów biorących w niej udział spotykamy nazwiska najwybitniejszych reprezentantów współczesnego malarstwa polskiego. Toteż wysoki poziom wystawy „Rytmu" sprawił, że niejeden obraz znalazł już na niej nabywcę, a frekwencja publiczności nie słabnie od dnia jej otwarcia i niewątpliwie towarzyszyć jej będzie aż do zamknięcia, które Dyrekcja Towarzystwa wyjątkowo przesunęła o tydzień, wyznaczając je już nieodwołalnie na dzień 3 maja br. Wystawa otwartą jest codziennie od 10-tej do 15-tej pop.

**Uroczyste zebranie ku uczczeniu 136 rocznicy zwycięstwa pod Racławicami** urządza Stow. „Gwiazda" w niedzielę dnia 27 kwietnia br. Zbiórka pod pomnikiem Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim o godz. 10.45 przedpołudniem. Do wzięcia udziału zaprasza Wydział „Gwiazdy" władze wojskowe i cywilne, reprezentację miasta, stowarzyszenia i korporacje ze sztandarami, młodzież akademicką, techniczną, rzemieślniczą i szkolną oraz publiczność.

**Odczyt.** W sobotę dnia 26 kwietnia o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się w sali ratuszowej odczyt p. Anny Jiraskowej-Peskowej, żony konsula Czecho-Słowacji o Kobiecie Czeskiej. Prelegentka jest znaną w Czechach poetką, a w Polsce sympatyczną badaczką naszej historji i zwyczajów i wielbicielką naszych wielkich poetów. Dochód z odczytu przeznacza prelegentka na Muzeum Zasłużonych Polek. Nie powinno więc brakować ani jednej kobiety z polskiej inteligencji na tym odczycie.

## STOŁECZNA

**Prezes Rady Ministrów** Walery Sławek przyjął wczoraj delegację Związku Muzyków, następnie p. Władysława Studnickiego, z kolei zaś delegację cechów budowlanych, z posłem Snopczyńskim na czele.

**Z Komitetu Floty Narodowej.** W dniu 28 bm. odbędzie się w gabinecie marszałka Sejmu posiedzenie plenarne Komitetu Floty Narodowej. Na posiedzenie to zaproszeni zostali, jako członkowie komitetu: Marsz. Piłsudski, Premjer płk. Sławek, Min. przem. i handl., iż. E. Kwiatkowski, Min. komunikacji, inż. Kühn, prezes Banku **Polskiego Wróblewski,** prezes Banku Gosp. Kraj. gen. Górecki, biskup pol. ks. Gall, Wojewoda pomorski Lamot, dyrektor dep. morskiego Min. przem. i handl., inż. T. Nosowicz przedstawiciele Sejmu i Senatu itd. Na posiedzeniu, poza sprawami organizacyjnemi, omawiana będzie sprawa połączenia Komitetu Floty Narodowej z Ligą Morską i Rzeczną oraz sprawa zmiany ustawy o Komitecie Floty Narodowej.

**Z Państwowej Rady Aprowizacyjnej..** Dzisiaj zbierze się w Ministerstwie spraw wewnętrznych pod przewodnictwem Wiceministra płk. Pierackiego komisja główna Państwowej Rady Aprowizacyjnej. Komisja rozpatrzy wnioski, przekazane jej na ostatniem posiedzeniu Rady,, by następnie złożyć z nich sprawozdanie na plenum Rady. M. in. komisja rozpatrywać będzie wnioski, dotyczące aprowizacji uzdrowisk.



# Aresztowania wśród komunistów.

W dniu wczorajszym policja stanisławowska w toku dalszej likwidacji przygotowan komunistycznych na dzień 1 maja, nakryła tak zwaną centralną „technikę" na Małopolskę Wschodnią, która przez komunistów przeniesiona została ze Lwowa do Stanisławowa.

Komuniści bowiem, widząc, że we Lwowie nie mogą rozwinąć swojej działalności przenieśli centralę do Stanisławowa. Nim jednak zdołali zabrać się do roboty dzięki sprężystej akcji policji stanisławowskiej został cały główny sztab komunistyczny przyłapany na „robocie" i razem z głównym agitatorem Wolfem Glaserem aresztowany. Znaleziono masę bibuły przygotowanej do kolportażu w walizach. Również skonfiskowano bibljotekę komunistyczną bogato zaopatrzoną w mnóstwo broszur wielojęzycznych.

# Katastrofa samochodowa.

Onegdaj wyjechali samochodem ze Stanisławowa do Marjampola do swego ojca dwaj bracia Michał i Józef Lewiccy, przyczem prowadził samochód właściciel auta Michał Lewicki, który posiada prawo do prowadzenia pojazdów mechanicznych na drogach publicznych. Podczas jazdy doznał motor defektu i przytem pękła opona przedniego lewego koła, wskutek czego samochód skręcił nagle na lewą stronę, a zatrzymany przez kierowcę Michała Lewickiego, stanął na krawędzi drogi, nad przepaścią głębokości 15 m. Obaj Lewiccy wyskoczyli z wozu a wówczas samochód przechylił się ku przepaści i potoczył się na dół, a spadłszy przewrócił się, przyczem połamało się okrycie wozu, oraz skręciło się podwozie. Poniesiona szkoda wskutek wypadku wynosi około 5.000 zł., a samochód marki „Chrysler" ubezpieczony jest w Tow. „Westa" na kwotę 2.700 zł. Obaj Lewiccy nie doznali żadnego uszkodzenia na ciele. Samochód z wąwozu został wydobyty i odprowadzony do Marjampola celem przeprowadzenia częściowej naprawy.

# Dwa tysiące złotych nagrody
## za ujęcie sprawcy napadu.

Urząd Śledczy P. P. we Lwowie komunikuje, że dnia 10 bm. w nocy na szosie Grodno - Wilno koło wsi Kobrowce zawodowy złodziej i koniokrad Sylwester Jamont zamordował 2 strzałami rewolwerowemi posterunkowego Franciszka Szalwińskiego, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku, prawdopodobnie na teren innego Województwa. Urząd śledczy P. P. w Nowogródku wyznaczył nagrodę w wysokości 2.000 zł. za przyczynienie się do ujęcia sprawcy morderstwa. Rysopis sprawcy: wzrost 162 cm., postać krępa, włosy ciemno-blond, twarz owalna, czoło niskie, oczy szare. Wszelkie wiadomości w tej sprawie kierować należy do Urzędu Śledczego P. P. we Lwowie, ul. L. Sapiehy 1.

# Ostatnie wiadomości z miasta.

**JESZCZE JEDNA OFIARA NAIWNOŚCI.** Stanisław Błażejowski zamieszkały w Nadolanach powiat Sanok przybył onegdaj do Lwowa. Na ulicy Legjonów przystąpiło do niego dwóch nieznanych osobników, którzy w oszukańczy i podstępny sposób sprzedali mu obrączkę metalową za złotą za kwotę 30 złotych, poczem śpiesznie się oddalili. Błażejowski dopiero po niewczasie poznał się na oszustwie.

**ZAMACH SAMOBÓJCZY.** W mieszkaniu Marji Koszlak przy ul. Kaźmierzowskiej 25 sublokatorka jej niejaka Anna Brandel wypiła w zamiarze samobójczym większą ilość kwasu solnego. Pogotowie ratunkowe odwiozło denatkę do szpitala powszechnego. Powodu samobójstwa narazie nie udało się stwierdzić.

**PODRZUCIŁA DZIECKO.** W bramie przy ul. Szumlańskich 8 znaleziono onegdaj dziecko, które oddano ce-

lem zaopiekowania się komisarjatowi dzielnicowemu. Policja wszczęła poszukiwania za matką i wkrótce ją odnalazła w osobie Zofji Szczepaniak liczącej lat 19 byłej służącej obecnie pozostającej bez zajęcia i miejsca zamieszkania.

**JAZDA NA GAPĘ.** W tutejszych aresztach policyjnych przytrzymany został Wolf Schmal szewc zamieszkały w Chodorowie za przejazd pociągiem z Chodorowa do Lwowa bez biletu.

**NAPAD.** Władysław Ruczkowski zamieszkały w Sądowej Wiszni zawiadomił policję, że niejaki Stanisław Osidacz zamieszkały przy ul. Bartosza Głowackiego 17 napadł go onegdaj i jakiemś tępem narzędziem uderzył kilkakrotnie w twarz, wskutek czego donoszący odniósł tłuczoną ranę nad prawem okiem a nadto ma naruszone zęby. — Stanisław Kogut napadł wczoraj na Kazimierza Biernackiego i pobił go laską po głowie bez żadnego powodu.

**ZAKWESTJONOWANE RZECZY.** Wydział śledczy zakwestjonował onegdaj w czasie rewizji u znanych złodziei dwie paki śliwek pochodzące niewątpliwie z kradzieży. Poszkodowani mogą się zgłaszać w biurach Wydziału Śledczego przy ul. Kaźmierzowskiej.

**PRZYTRZYMANY NA GORĄCYM UCZYNKU.** Dziś ujęty został przez policję Stefan Filipowski, niejednokrotnie już karany i notowany za usiłowane włamanie się do kasy Uniwersytetu przy ul. Mikołaja.

**RABUNEK.** Ubiegłej nocy na drodze pod wsią Bachorami, powiat Lubaczów, 4 osobników uzbrojonych w laski napadło na przejeżdżających z towarem do Jarosławia Fedka Zinkiewicza i Piotra Złankiewicza z Lubaczowa, którym zrabowali 160 kg. owsa i 30 jaj. Jeden ze sprawców został ujęty.

**USIŁOWANE OJCOBÓJSTWO.** W czasie zabawy w Kleparowie koło Szczerca, powiat Rawa Ruska, niejaki Iwan Hirny, liczący lat 18 strzelił z karabinu przez okno w zamiarze zabicia swego ojca z którym żył w niezgodzie. Strzał chybił nie raniąc nikogo. Sprawcę aresztowano i oddano do Sądu.

**KRADZIEŻE.** Ludwik Dziwkoński, zam. przy ul. Badenich 7 zawiadomił policję, że wczoraj między godz. 8 a 15 do mieszkania jego włamał się nieznany sprawca i skradł futro podbite lisami syberyjskimi z krymskim kołnierzem oraz czapkę krymską ogólnej wartości 1.250 zł.

# SPRAWY GOSPODARCZE.

**Prasa angielska o fabrykacji sztucznego jedwabiu w Polsce.** „The Financial Times" z 16 kwietnia zamieszcza artykuł o Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu. Artykuł podkreśla pomyślne warunki, jakie przemysł sztucznego jedwabiu posiada w Polsce oraz znakomitą organizację i pomyślną działalność Tomaszowa.

W dalszym ciągu artykułu autor podnosi świetny stan finansowy Towarzystwa pomimo trudności zbytu wewnątrz kraju. Po omówieniu bilansu i dywidendy, autor kończy artykuł, zaznaczając, że Towarzystwo, którego rozwój zależy od warunków gospodarczych zarówno wewnątrz kraju, jak i zagranicą, tak jest sytuowane, że może każdej chwili wyzyskać korzystną konjunkturę na którymkolwiek z tych rynków.

**Rzeźnicy niemieccy przeciw programowi agrarnemu rządu.** Wedle ostatnich wiadomości, w nowym niemieckim programie agrarnym przewidziane jest zastąpienie dotychczasowego importu mięsa mrożonego do Niemiec przywozem mięsa świeżego i to głównie pochodzącego z uboju bydła duńskiego, dokonywanego w granicznych rzeźniach portowych. Mięso to ma być dostarczane uboższej ludności po cenach mięsa mrożonego. Akcja taka wymaga stworzenia specjalnego aparatu odbiorczego i rozdzielczego. W tym celu ma powstać organizacja, która według pewnego klucza z góry ustalonego będzie rozdawała mięso, pochodzące z Danji, między zainteresowane miasta, a to za pośrednictwem kooperatywy spożywców. Przewidziany kontyngent tego mięsa (50.000 tonn) odpowiada mniej więcej dotychczasowemu corocznemu importowi bydła rogatego z **Danji do Niemiec i ma** być nadal ustalony ściśle w powyższych granicach, przyczem niemu korzystać z żadnych zniżek celnych.

Przeciwko temu projektowi występują energicznie rzeźnickie organizacje niemieckie, twierdząc, że cały nowy program agrarny, skierowany przeciwko interesom niemieckiego konsumenta, grozi poważnem niebezpieczeństwem także przemysłowi mięsnemu i że stanie się przyczyną ograniczenia konsumcji mięsa w Niemczech.

---

# Co usłyszymy przez radjo?

Piątek 25 kwietnia.

**LWÓW** (385). Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych (gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11). — 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu chóru Dana z teatru „Qui pro quo". — 18.45: Rozmaitości i muzyka z płyt gramofonowych. — 19.30: „Skrzynka pocztowa", omówi inż. Józef Miński. — 19.58—20.00: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 20.05: Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy. — 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Herman Abendbroth (dyr.) i Margerita Trombini - Kazuro (fortepian).

**WARSZAWA** (1411). Godz. 12.10, 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. — Z cyklu dla maturzystów: 15.35: „Wiosna ludów", wygł. prof. J. Iwaszkiewicz. — 17.45: Koncert muzyki lekkiej. — 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji. — **KRAKÓW** (312). 16.00: „Znaczenie P. W. dla dziewcząt", wygł. p. Zarembina. — **POZNAŃ** (334). 18.55: „Wrażenia z podróży do Hiszpanji", wygł. dr. A. Lipińska. — 22.45: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton". — **KATOWICE** (408). 19.05: Codzienny odcinek powieściowy. — **WILNO** (368). 12.05: Poranek muzyki popularnej. — 23.00: Spacer detektorowy po Europie. — **KOPENHAGA** (281). 20.00: „Saul", oratorjum Haendla. — **MEDJOLAN** (501). 20.30: Koncert symfoniczny. — **RZYM** (441). 21.02: „Colibri", operetka Montanari'ego. — **OSLO** (493). 20.00: Koncert symfoniczny. —

**LWÓW** (385). Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Obs. Astron., hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45: Słuchowisko dla dzieci z Warszawy. — 18.45: Rozmaitości, komunikaty i muzyka z płyt gramofonowych. — 19.25—19.50: Transmisja z Krakowa. — 19.58—20.00: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa. — 20.00: Feljeton z Warszawy. — 22.15: Koncert z Warszawy. — 22.00—23.00: Feljeton z Warszawy, następnie komunikaty. — 23.00—24.00: Muzyka lekka z „Bagateli" we Lwowie.

---

# Ogłoszenia urzędowe.

## AMORTYZACJE.

Nc. I. 58/30/2. Edykt. Na wniosek Wiktorji Sokołowskiej, właścicielki droguerji w Mielcu uznaje się trzy weksle z dnia 14/3 1930, płatne w Mielcu, każdy z nich na 100 zł. opiewający, a płatne jeden dnia 11/7, drugi dnia 15/7 a trzeci 4/8 w Mielcu, zresztą niewypełnione a podpisane jedynie przez Wiktorję Sokołowską i zaopatrzone pieczęcią „Droguerja Wiktorji Sokołowskiej w Mielcu" a przesłane zwykłym listem pocztowym do firmy „Glob" przy aptece Trawkowskiej w Łodzi — za zaginione. Posiadacza weksli tych wzywa się, ażeby w ciągu dni 60-ciu po dniu płatności tych weksli zgłosił się w Sądzie tutejszym ewentualnie weksle te Sądowi tut. przedłożył, w przeciwnym razie weksle te będą uważane za umorzone. 4039

Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielec, dnia 1 kwietnia 1930.

## FIRMY.

Firm. 101/30/Rg. A. 44. Wykreślenie firmy. Z rejestru A. wykreślono 11/3 1930. Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Jakób Breitman, młyn wodny w Dubowcach. Skutkiem śmierci właściciela. 4059

Sąd okręgowy, Wydział I, niesporny.
Tarnopol, dnia 10 marca 1930.

Firm. 102/30/Rg. A. 55. Wykreślenie firmy. Z rejestru A. wykreślono dnia 11/3 1930. Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Jakób Breitman & Comp., handel towarów sukiennych i bławatnych. Skutkiem śmierci właściciela i zwinięcia handlu. 4060

Sąd okręgowy, Wydział I, niesporny.
Tarnopol, dnia 10 marca 1930.

## LICYTACJE.

E. 1664/29. Strona zobowiązana: Chaja Taffel. Edykt licytacyjny. Na wniosek Skarbu Państwa przez Kasę Skarbową w Ropczycach strony egzekwującej, odbędzie się dnia 4 czerwca 1930 godz. 10 w biurze Nr. 37 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja następujących realności: Księga gruntowa Sędziszów whl. połowa 591 i 6 oznaczenie realności 2 domy, ogród, szopa. Wartość szacunkowa z przynależnościami 10.636 zł. 37 gr. Najniższa oferta 5.318 zł. 19 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy.
Ropczyce, dnia 18 kwietnia 1930. 3974

E. XXIV. 3496/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku Gospodarstwa Krajowego odbędzie się dnia 23 maja 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. XXIV na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa II dzielnicy gm. kat. m. Lwowa. Whl. 2445. Oznaczenie realności: Kamienica dwupietrowa czynszowa przy ulicy Niecałej 5, obejmująca parcelę budowlaną l. kat. 3832/3 o powierzchni 332 m kw. z czego powierzchnia zabudowana wynosi 297 m kw., a na podwórze przypada 35 m kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 172.205 zł. 50 gr. Najniższa oferta 86.102 zł. 75 gr. Do realności whl. 2445/II dz. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa należą następujące przynależności: 8 lamp sznurowych pojedynczych, 4 świeczniki gładkie mosiężne jednolampowe, dwa świeczniki mosiężne ozdobne trzyżarówkowe, 2 świeczniki mosiężne ozdobne dwużarówkowe, 4 lampy ścienne mosiężne jednożarówkowe, 25 sztuk okien wewnętrznych trójskrzydłowych, 6 sztuk drzwi wewnętrznych jednoskrzydłowych, 4 sztuk drzwi balkonowych, 6 wanien kąpielowych z piecami, 8 muszli wodociągowych żelaznych, 2 umywalnie łazienkowe, 6 stelaży kutych na gankach do trzepania 2 kubły blaszane na śmiecie, 24.9 mb siatki ogrodzenia w ramach żelaznych, oszacowane na 3085 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4036-3

Sąd powiatowy miejski, Oddział XXIV.
Lwów, dnia 20 marca 1930.

E. XXVI. 3650/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek dr. Ignacego Schutzmana strony egzekwującej odbędzie się dnia 28 maja 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 81 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Dereżyce. whl. 37/480 i 56/480, 27, 181, 224 zob. Michała Małyka własne, zob. Naci z Błyszczaków Małyk własne, realność obejmująca szereg pgrt. i pb. z bydynkami = 1474 zł. + 1850 zł., wartość szacunkowa wraz z przynależ. 3324 zł. najniższa oferta 2216 zł., księga gruntowa Dereżyce whl. 260 realność obejmująca 2 pgrt. = 52.73 zł. + 64.80 gr., wartość szacunkowa wraz z przynależ. 117.58 zł. najniższa oferta 78.36 zł.; księga gruntowa Dereżyce whl. 317 realność obejm. 4 pgrt. = 88.06 zł. + 118.28 zł. wartość szacunkowa wraz z przynależ. 206.34 zł. najniższa oferta 137.56 zł.; księga gruntowa Dereżyce realność obejm 3 pgrt. = 37.59 zł. + 44.56 zł. wartość szacunkowa wraz z przynależ. 82.15 zł. najniższa oferta 54.76 zł.; księga gruntowa Dereżyce whl. realność obejmująca 2 pgrt. = 39.54 zł. + 47.84 zł. wartość szacunkowa wraz z przynależ 87.38 zł. najniższa oferta 58.25 zł.; księga gruntowa Dereżyce whl. 403 realność obejm. 2 pgrt. = 38.18 zł. + 43.68 zł. wartość szacunkowa wraz z przynależ. 81.86 zł. najniższa oferta 54.57 zł.; księga gruntowa whl. 451 realność obejm. 1 pgrt. = 156.17 zł. + 209.57 zł. wartość szacunkowa wraz z przynależ. 365.74 zł. najniższa oferta 243.82 zł. Do realności whl. 27 tejże ks. gr. należą przynależności oszacowane na 25 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi, przyczem nastąpi ona ze szczególnemi kompleksami. 4033

Sąd powiatowy, Oddział XXVI.
Drohobycz dnia 30 stycznia 1930.

E. XXVI. 1422/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Powiatowej Kasy Oszczędności strony egzekwującej pto 300 zł. zpn. odbędzie się dnia 28 maja 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 82 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Solec whl. 12 1106 realność składająca się z 2 kompleksów z których 1) obejmuje osiadek z budynkami wartość szacunkowa wraz z przynależ. 999.90 zł. najniższa oferta 666.60 zł.; 2) obejmuje 3 pgrt. wartość szacunkowa wraz z przynależ 687.79 zł. najniższa oferta 458.52 zł. Księga gruntowa Solec whl. 1/2 1107 realność obejmująca 2 parcele wartość szacunkowa wraz z przynależ. 472. 13 zł. najniższa oferta 314.74 zł. Do realności whl. 1106 tej ks. gr. należą następujące przynależności: oszacowane na 42.40 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi przyczem realność 1106 sprzedaną będzie kompleksami. 4032

Sąd powiatowy, Oddział XXVI.
Drohobycz, dnia 17 grudnia 1929.

E. 1097/29. Edykt licytacyjny. Dnia 13 maja 1930 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja połowy realności obj. ark. gr. Nr. 1010 gminy Tuchów. Cena szacunkowa 1113 zł. 19 gr., najniższa oferta 743 zł. 26 gr. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądać można w godzinach urzędowych w Sekretarjacie biuro Nr. 8. 4053

Sąd grodzki, Oddział II.
Tuchów, dnia 18 marca 1930.

E. XXVI 8621/29, E. XXVI 9500 29/8. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Dr. Jerzego Apfla, adwokata w Ustrzykach jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 28 maja 1930 o godz. 10.30 przedpoł. w biurze Nr. 81 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Hubicze. Whl. 139, 403, 375, 433, 507. Oznaczenie realności: I. teren rafinerji obejmujący pb. 167 i pgr. 1908/3, 1908/4, 1909/1, 1909/2, 1894/3, 1908/1, 1911 i 1891/1, wartości szacunkowej 20810 zł., najniższa oferta 10405 zł. 38 gr. II. kompleks gruntu składający się z pgr. 2025, 2027, 2040, 2039 i 2024/1 i 2022/1, wartości szacunkowej 983 zł., najniższa oferta 660 zł. III. kompleks gruntu składający się z pgr. 2117/2, wartości szacunkowej 200 zł., najniższa oferta 140 zł. IV. kompleks gruntu składający się z pgr. 1594 i 1595, wartości szacunkowej 1027 zł., najniższa oferta 686 zł. V. kompleks gruntu składający się z pgr. 1625, wartości szacunkowej 149 zł., najniższa oferta 100 zł. VI. kompleks gruntu składający się z pgr. 1832 i 1845, wartości szacunkowej 1983.80 zł., najniższa oferta 1324 zł. VII. kompleks gruntu składający się z pgr. 1712 i 1817, wartości szacunkowej 848.40 zł., najniższa oferta 565.60 zł. Do realności obj. whl. 139, 403, 375, 433 i 507 gm. Hubicze należą następujące przynależności, a to: urządzenie rafinerji nafty, oszacowane na 19126 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi przyczem sprzedaż odbędzie się powyższemi kompleksami. Interesowanych odsyła się do edyktu na tablicy podpisanego Sądu.

Sąd powiatowy. Oddział XVI.
Drohobycz, dnia 26 stycznia 1930. 4048

E. 471/29/20. Pozwolenie relicytacji. W Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 26 maja 1930 relicytacja: a) 1/3 części realności whl. 971 gminy Steniatyn, ocenionej na 2016 zł., b) 1/3 części realności whl. 972 gminy Steniatyn, ocenionej na 234 zł. Najniższa oferta wynosi ad a) 1008 zł., ad b) 117 zł., poniżej których sprzedaż nie nastąpi. 4052

Sąd grodzki.
Sokal, dnia 27 marca 1930.

E. 7690/29. Edykt licytacyjny. Dnia 27 maja 1930 godzian 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 52 licytacja całej realności whl. 607 gminy Dąbrówka, oszacowanej na 853 zł. 44 gr. Najniższa oferta wynosi 569 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4049

Sąd grodzki.
Sambor, 3 kwietnia 1930.

E. 2414/29. Edykt licytacyjny. Dnia 6 czerwca 1930 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 52 licytacja 3/4 części realności whl. 395 gminy Sambor - Lwowska, oszacowanych na 37403 zł. 45 gr. Najniższa oferta wynosi 18702 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4050

Sąd powiatowy.
Sambor, 2 kwietnia 1930.

E. 4250/29/5. Edykt licytacyjny. W Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 26 maja 1930 godzina 9 rano licytacja 10/16 części realności miejskiej whl. 6472 gminy Sokal, ocenionej na 9593 zł. Najniższa oferta wynosi 4796 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział II.
Sokal, dnia 29 marca 1930. 4051

E. 2603/29/6. Edykt licytacyjny. Dnia 21 maja 1930 o godzinie 10.30 przedpołudniem w tut. Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż 1/8 części realności lwh. 149 ks. gr. gm. kat. Dobra zobowiązanej Anny Palka własnej. Nieruchomość tę oszacowano na 875 zł., najniższa oferta 583 zł. 33 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4067

Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 19 kwietnia 1930.

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 14443/30. 19. R. Sąd Apelacyjny we Lwowie w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej posiadłości Boża wola wzywa do zgłaszania w Sądzie powiatowym w Krakowcu do dnia 15 sierpnia 1930 zarzutów w myśl § 14 ustawy Nr. 96 Dz. up. z 1871 r.

Sąd Apelacyjny.
Lwów, dnia 18 kwietnia 1930. 4040

C. I. 22/29. Edykt. Strona powodowa Szymon Polnik z Koszyc wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Bartłomiejowi, Janowi, Ludwice Wielgoszom i Zofji z Hunów Wielgosz o uznanie prawa własności do L. cz. I. C. 22/29. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 4 lipca 1930 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 7, sala rozpraw Nr. 7. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Arnolda Schneebauma, adwokata w Radymnie kuratorem, który ją będzie zastepował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4068

Sąd powiatowy. Oddział I.
Radymno, 14 kwietnia 1930.

C. VI. 173/30. Edykt. Strona powodowa Iwan Semenczuk, syn Michała, rolnik w Ispasie, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej

Dmytrowi Tymofijowi, synowi Iwana, z Ispasa, o własność gruntu. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 19 maja 1930 godzina 11 w podpisanym Sądzie biuro 15. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest znane, ustanawia się Dra Andrzeja Czajkowskiego, adwokata w Kołomyji kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kołomyja, 5 kwietnia 1930. 4065

C. II. 216/30/1. Edykt. Strona powodowa Józef Rindner, kupiec w Czernelicy, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej 1) Marji Dwirnyk i 2) Pawłowi Kosyszyn vel Kosykowi Łesia i tow. o zniesienie współwłasności przez fizyczny podział pbud. 69/1, pgrt. 176, 1449/1, 1449/2, 2725/2, 3938/1 i pbud. 570 wchodzących w skład zniszczonego obecnie whl. 296 gm. kat. Czernelica. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 12 maja 1930 godz. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 24. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej 1) 2) jest nieznane, ustanawia się Dra Rubla, adwokata w Horodence kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4064

Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenka, dnia 16 kwietnia 1930.

## UPADŁOSCI.

Sa 91/29/14. Zatwierdzenie ugody. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 17 stycznia 1930 między dłużnikiem Judą Schnurem kupcem w Tarnowie ulica Nowa 2 a jego wierzycielami. 4028

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów 1 lutego 1930.

Sa 29/29/39. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużniczki Feigi Reiner, kupcowej w Dębicy jest zakończone. 4029

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 1 lutego 1930.

Sa I. 2. 25/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Getzla i Chawy Halpern kupców w Busku niewpisanych w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy naczelnik Sądu powiatowego Pan Bopusław Lewicki w Busku. Zarządca ugodowy Pan dr. Marek Procyk adwokat w Busku. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie powiatowym w Busku dnia 8 maja 1930 o godz. 9 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 maja 1930. 4030

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Złoczów, dnia 31 marca 1930.

Sa 31/30. Edykt. W postępowaniu ugodowem Racheli Scherr wyznacza się ponowną audjencję ugodową na dzień 8 maja 1930 10 h. rano na którą się wierzycieli wzywa. 4034

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 9 kwietnia 1930.

S. A. 42/30/4. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 27 marca 1930, S. a. 42/30/2 zostało otwarte postępowanie ugodowe do majątku Feigi i Ezriela Franklów kupców w Strzyłkach. Komisarzem ugodowym został ustanowiony Józef Blumicz naczelnik Sądu powiatowego w Starym Samborze, zaś zarządcą ugodowym Nechemjasz Weininger kupiec w Strzyłkach. Wierzyciele mają zgłosić swe wierzytelności u komisarza ugodowego najpóźniej dnia 5 maja 1930. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 16 maja 1930 godzina 10 rano w Sądzie powiatowym w Starym Samborze w biurze Nr. 1 I. piętro. Do audjencji tej wzywam wszystkich wierzycieli, zarządcę ugodowego oraz dłużnika. 4038

Naczelnik Sądu pow. j. kom. konkursowy.
Stary Sambor, dnia 5 kwietnia 1930.

Sa 57/29/6. Zastanawia się postępowanie ugodowe do majątku dłużniczki Sary Purete, właścicielki sklepu towarów bławatnych w Dynowie wdrożone na wniosek powyższej dłużniczki uchwałą tut. Sądu z dnia 6 grudnia 1929. 4019

Sąd okręgowy Wydział I. 2.
Sanok, dnia 16 stycznia 1930.

Sa 19/30/2. Edykt ugodowy. Otwarte postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Rafaela Haspla, kupca w Ustrzykach dolnych. Komisarzem ugodowym S. S. O. Miron Bugiera. Zarządcą ugodowym Leon Rosenbaum kupiec w Ustrzykach. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 8 dnia 6 maja 1930 godz. 9.30 przedpoł. 4020

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Sanok, dnia 1 kwietnia 1930.

Sa 73/30/6. W sprawie ugodowej Getzla Pfeffera zwalnia się adwokata Dra Leona Knolla z czynności zarządcy ugodowego, a ustanawia się zarządcą ugodowym adw. Dra Jakóba Knossowa, Lwów, ul. Krakowska 20.

Sąd okręgowy, Wydział III.
Lwów, 11 kwietnia 1930. 4042

Sa 28/30/85. W sprawie ugodowej Józefa Abrahama Schapiry we Lwowie, wobec zmiany projektu ugodowego na 40% odroczono audjencję na 7 maja 1930 godzina 12.30, sala 22. 4043

Sąd okręgowy.
Lwów, 8 kwietnia 1930.

Sa 88/30/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku prot. firmy Kurz i Schapira jawnej spółki handlowej we Lwowie, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą: Kurz i Schapira, handel towarów bławatnych we Lwowie, 2) Abrahama Kurza, 3) Jakóba Schapiry, 4) Zuracha Kurza jawnych spólników tej firmy we Lwowie, Rzeźnicka 6. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, S. O. we Lwowie. Zarządca ugodowy adw. Dr. Izydor Roller we Lwowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 13 czerwca 1930 o godz. 12 w południe. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 28 maja 1930. 4045

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 19 kwietnia 1930.

Sa 82/30/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Hermana Ostersetzera, kupca we Lwowie, Legjonów 41. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, S. O. we Lwowie. Zarządca ugodowy adwokat Dr. Wilhelm Flecker we Lwowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 5 czerwca 1930 o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 22 maja 1930. 4044

Sąd okręgowy, Wydział III.
Lwów, dnia 16 kwietnia 1930.

Sa 49/30/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 8 kwietnia 1930 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Salomona Waldmana i Jakóba Waldmana, kupców w Borysławiu. Ustanowiono komisarzem ugodowym Stanisława Matyję, sędziego Sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś zarządcą ugodowym Chunę Ringlera, kupca w Borysławiu, ul. Pańska. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 20 maja 1930. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 28 maja 1930 godz. 11.30 przedpoł. w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, sala Nr. 73. 4061

Komisarz ugodowy.
Drohobycz, dnia 10 kwietnia 1930.

Sa 50/30/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 8 kwietnia 1930 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Salomona Goldfischera, kupca w Drohobyczu, ul. Mała. Ustanowiono komisarzem ugodowym Stanisława Matyję, sędziego Sądu tut., zaś zarządcą ugodowym Maksa Dauermana, kupca w Drohobyczu, ul. Szaszkiewicza. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 20 maja 1930. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 28 maja 1930 godz. 10 przedpoł. w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, sala Nr. 73.

Komisarz ugodowy.
Drohobycz, dnia 10 kwietnia 1930. 4062

Sa 51/30/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 10 kwietnia 1930 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Pepi Hauer i Zygmunta Hauera, właśc. restauracji w Tustanowicach. Ustanowiono komisarzem ugodowym Stanisława Matyję, sędziego Sądu tut., zaś zarządcą ugodowym Eisiga Landesmana, kupca w Borysławiu, ul. Pańska. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 20 maja 1930. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 27 maja 1930 godz. 11.30 przedpoł. w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, sala Nr. 73.

Komisarz ugodowy.
Drohobycz, dnia 10 kwietnia 1930. 4063

Sa 6/30. W sprawie ugodowej do majątku dłużnika Samuela Lusthausa, kupca w Mikołajowie wyznacza się ponowną audjencję ugodową na dzień 9 maja 1930 godz. 10, biuro Nr. 9. 4066

Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikołajów, dnia 23 kwietnia 1930.

Sa I. 26/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Mechla Lewintera, nieprotokołowanego kupca w Kozłowie. Komisarz ugodowy Włodzimierz Zarzycki, sędzia Sądu okręgowego w Tarnopolu. Zarządca ugodowy Mozes Neuman, kupiec w Kozłowie. Audjencja do zawarcia ugody odbędzie się w Sądzie okręgowym w Tarnopolu, biuro Nr. 21, dnia 1 maja 1930 o godzinie 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 28 kwietnia 1930.

Sąd okręgowy, Wydz. I, dział niesporny.
Tarnopol, dnia 20 marca 1930. 4055

S. 5/29/142. W sprawie konkursowej Banku Rolniczego Sp. Akc. we Lwowie wyznaczono dodatkową audjencję rozpoznawczą na dzień 7 maja 1930, godzina 11, sala 22.

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 19 marca 1930. 4078

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. IV. 160/29/3. Józef Sieradzki, urodzony 24 marca 1894 w Przybyszówce, powiat Rzeszów, syn Macieja i Jadwigi, wcielony został w czasie wojny polsko-rosyjskiej do Wojska Polskiego — walczył na froncie bolszewickim, gdzie w 1919 r. zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 2679

Sąd okręgowy, Wydział cywilny IV.
Rzeszów, dnia 19 grudnia 1929.

T. IV. 124/29/6. Michał Kuźniarski, urodzony 28 września 1885 w Żołyni, pow. Łańcut, syn Tomasza i Marji, w 1914 r. wcielony został do 34 p. b. armji austr. i walczył na froncie rosyjskim i w 1914 r. zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 2803

Sąd okręgowy, Wydział VI.
Rzeszów, dnia 27 listopada 1929.

T. IV. 125/29/4. Józef Świętoniowski, urodzony 21 września 1889 r. w Smolarzynach, pow. Łańcut, syn Andrzeja i Franciszki, wcielony do 2 komp. 10 baonu saperów b. armji austr., walczył na froncie rosyjskim i w październiku lub wrześniu 1916 r. kolo Mielnicy w Rosji został zabity. Wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Bronisława Wilusza w Rzeszowie o zaginionym do trzech miesięcy. 2804

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Rzeszów, dnia 27 listopada 1929.

T. IV. 37/29. Władysław Habaj, urodzony 2 stycznia 1901 w Borku Nowym, pow. Rzeszów, syn Franciszka i Rozalji, w 1918 r. wcielony został do 1 p. p. Leg., brał udział w walkach na froncie bolszewickim i w 1920 r. raniony został. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 2828

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Rzeszów, dnia 26 listopada 1929.

T. 1026/20. Iwan Onyszczak urodzony 1892 roku w Łanach jako żołnierz austrjacki zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3058

Sąd okręgowy.
Lwów, 11 listopada 1920.

T. 513/29. Jan Sywulak urodzony 1896 w Pniatynie jako żołnierz ukraiński zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3060

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 6 lutego 1930.

T. IV. 65/29. Jan Jurzysta ur. w Wyżnem pow. Strzyżów dnia 5 maja 1874 syn Błażeja i Marjanny w r. 1914 wcielony został do 40 pp. b. armji austr., z którym brał udział w walkach pod Przemyślem, a następnie dostawszy się do niewoli rosyjskiej miał umrzeć w r. 1915 w jednym z tamtejszych szpitali. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do 6 miesięcy. 3088

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 2 listopada 1929.

T. 10/29. Edykt. Michał Listwan syn Wawrzyńca i Teodory urodzony 22 września 1873 w Toustobabach jako żołnierz od 1915 brał udział w walkach na froncie włoskim a od 1918 niema o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym a jego się wzywa aby dał znać o sobie. 3086

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 6 lutego 1930.

T. 72/29. Edykt. Mikołaj Wywal syn Iwana i Marji urodzony 24 września 1891 w Trościańcu przebywał w roku 1915 jako żołnierz 55 pp. w Röszegö i od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 3085

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 11 kwietnia 1929.

T. 473/29. Edykt. Roman Petryk syn Mateusza i Marji urodzony 11 października 1888 w Hajworonce odszedł roku 1919 z wojskami ukraińskiemi na Ukrainę i od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 12 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa aby dał znać o sobie. 3084

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 6 lutego 1930.

T. 486/29. Edykt. Wasyl Sidlar syn Stefana i Antoniny urodzony 9 stycznia 1898 w Wiśniowczyku wstąpił w roku 1919 do wojska ukraińskiego, brał udział w walkach z bolszewikami pod Bogdanówką padł od kuli nieprzyjacielskiej. Ogłasza się aby do 12 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym a jego się wzywa aby dał znać o sobie. 3083

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 6 lutego 1930.

T. 493/29. Edykt. Józef Kordiaka syn Szymona urodzony 13 marca 1871 w Dubszczu, pobrany roku 1916 do oddziału robotniczego armji austr., pracował na Bukowinie a od roku 1917 nie ma o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, by dał znać o sobie. 3082

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 17 lutego 1930.

T. 438/29. Jan Smaluch urodzony 30 maja 1892 w Rudzie - Okopskiej jako żołnierz ukraiński zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się go, żeby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy.
Lwów, 2 października 1929. 3139

T. 38/30. Jan Sołtys urodzony 1896 w Kamionce Stara wieś jako podwoda austrjacki zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sadowi. 3140

Sąd okręgowy.
Lwów, 13 lutego 1930.

T. 198/29. Wasyl Włoch, urodzony dnia 17 września 1889 w Peczeni, powiat Gliniany, zaginął od roku 1918, jako żołnierz austrjacki w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Moszyńskiego w Złoczowie.

Sąd okręgowy.
Złoczów, 15 listopada 1929. 3006

T. 205/29. Mikołaj Kril, urodzony 23 maja 1880 w Jakimowie, powiat Kamionka strumił., zaginął od roku 1917 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Ahafją Wantuch zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra W. Teichmana w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. 3007

Sąd okręgowy.
Złoczów, 15 października 1929.

T. 209/29. Teodor Sendega, urodzony 1891 w Połtwi, powiat Przemyślany, zaginął od roku 1920 jako żołnierz austrjacki w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Hessla w Złoczowie. 3008

Sąd okręgowy.
Złoczów, 22 października 1929.

T. 26/30. Antoni Cisek urodzony 1901 w Kątach Rakszawskich jako żołnierz „Odsieczy Lwowa“ zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby, do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 15 lutego 1930. 3203

T. 5/30. Michał Zelenko urodzony 1895 z Chocienia żołnierz ukraiński zaginął 1919 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Kościa Boleckiego w Chocieniu o zaginionym do 1 roku. 3204

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 1 lutego 1930.

T. 601/29. Petro Putyszij urodzony 1880 z Niebyłowa żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Marją Melnyk uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego dra Wierzbowskiego o zaginionym do 6 miesięcy. 3205

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 5 lutego 1930.

T. 96/29. 1) Nykoła Towkacz urodzony 1883, 2) Pawło Towkacz urodzony 1891 synowie Petra w Żurawińcach wyemigrowawszy do Ameryki, pierwszy roku 1908, drugi 1914 zaginęli od 1919 roku. Celem uznania ich zmarłych uwiadomić Sąd albo kuratora Semania Towkacza z Żurawiniec o zaginionych do 1 roku. 3206

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 31 grudnia 1929.

T. 600/29. Michał Pyłypów urodzony 1890 z Niebyłowa żołnierz zabity został 1915 roku obok Kołek. Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy. 3207

Sąd okręgowy.
Stanisławów 21 stycznia 1930.

T. 8/30. Piotr Szyfurka urodzony 1897 w Międzyhorcach żołnierz ukraiński zmarł w Kowlu 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Fedia Szyfurkę w Międzyhorach o zaginionym do 1 roku.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 30 stycznia 1930. 3208

T. 556/29. Jurko Myndiuk urodzony 1887 z Słobody Niebyłowskiej żołnierz poległ 1914 pod Lublinem. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Marją Myndiuk, uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego dra Korytowskiego w Kałuszu o zaginionym do 6 miesięcy. 3209

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 28 stycznia 1930.

T. 618/29. Tymko Melnyk urodzony 1886 z Tużyłowa żołnierz zaginął w niewoli rosyjskiej roku 1914. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Anną Baran uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego dra Korytowskiego w Kałuszu o zaginionym do 6 miesięcy. 3210

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 27 stycznia 1930.

T. 29/30. Dmytro Wasyłeczko urodzony 1881 z Topolska żołnierz zaginął roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Hańczuka w Topolsku o zaginionym do 6 miesięcy. 3211

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 3 lutego 1930.

T. 547/29. Iwan Bojko urodzony 1889 z Przewłoki, żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Sawczaka w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 3212

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 5 lutego 1930.

T. 22/30. Petro Melnyk urodzony 1878 z Żurak żołnierz zaginął w niewoli rosyjskiej roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sad albo kuratora Józefa Drohomireckiego w Żurakach o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów. 7 lutego 1930. 3213

T. 12/30. Antoni Chłobiak urodzony 1881 z Monastercza, żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Żołotruka w Monasterczanach o zaginionym do 6 miesięcy. 3214

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 7 lutego 1930.

T. 582/29. Ołksa Marcynyszyn urodzony 1884 z Kończak nowych żołnierz ukraiński zaginął roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Józefa Woźniaka w Kończakach nowych o zaginionym do do 1 roku. 3215

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 28 stycznia 1930.

T. 614/29. Stefan Pasiecznyk urodzony 1881 z Słobódki żołnierz zaginął w niewoli rosyjskiej roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sad albo kuratora Iwana Pasiecznego w Słobódce o zaginionym do 6 miesięcy. 3216

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 21 stycznia 1930.

T. 395/29. Wasyl Iwanicki urodzony 1877 z Temerowiec żołnierz zmarł roku 1914 w Koszycach. Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 28 stycznia 1930. 3217

# Notowania giełdowe.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 24 kwietnia.

Na Giełdzie akcyjnej ruch mały. Notowano tylko Gazy wschodnie po zł. 23, Pożyczkę inwestycyjną 121.50.

Usposobienie słabe.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89'50.

W transakcjach międzybankowych płacono za: Nowy Jork 8.9060—8.9080, Londyn 43.35'50—43.36'75, Zurych 172.85—172.95, Pragę 26.40—26.42, Wiedeń 125.67—125.75, Berlin 212.80—212.90. — Podaż dostateczna. Londyn potaniał, Berlin podrożał.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 24 kwietnia.

Zboża chlebowe zwyżkują w cenie, w ślad za tem podrożała mąka.

Z powodu braku popytu zniżkuje w cenie siano.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych: Loco Podwołoczyska: pszenica krajowa dworska 38.75—39.75; pszenica zbiorowa 35.50—36.50; żyto małop. jednolite 18—18.50; żyto małop. zbiorowe 17.25—17.75; siano słodkie kraj. pras. 6.50—7.50. — Loco Lwów: pszenica kraj. dworska 41.25—42.25; pszenica zbiorowa 38—39; żyto małop. jednolite 20.50—21; żyto zbiorowe 19.75—20.25; mąka pszenna 65 proc. 66—67; mąka żytnia 37—38.

Inne kursa niezmienione.

### NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

| za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.) | złotych od | złotych do |
|---|---|---|
| pszenica dworska ex 1929 . . . | 38·75 | 39·75 |
| pszenica zbiorowa ex 1929 . . . | 35·50 | 36·50 |
| żyto jednol. ex 1929 . . . . . . | 18·00 | 18·50 |
| żyto zbiorowe ex 1929 . . . . . | 17·25 | 17·75 |
| jęczmień browarowy . . . . . . . | —·— | —·— |
| jęczmień przemiałowy . . . . . | 16·25 | 16·75 |
| jęczmień pastewny . . . . . . . | 15·25 | 15·75 |
| owies małop. ex 1929 . . . . . | 14·50 | 15·00 |
| kukurudza . . . . . . . . . . | 22·25 | 23·25 |
| ziemniaki przemysł. . . . . . . | 2·75 | 3·00 |
| fasola biała . . . . . . . . . | 45·— | 55·— |
| fasola kolorowa . . . . . . . . | 30·— | 35·— |
| fasola krasa . . . . . . . . . | 40·— | 45·— |
| groch ½ Victoria . . . . . . . | 24·75 | 26·75 |
| groch polny . . . . . . . . . | 22·25 | 23·25 |
| bobik . . . . . . . . . . . . | 23·00 | 24·00 |
| wyka czarna . . . . . . . . . | 27·75 | 28·75 |
| wyka szara . . . . . . . . . . | 26·00 | 27·00 |
| siano słodkie pras. . . . . . . | 6·50 | 7·50 |
| słoma prasowana . . . . . . . | 5·— | 6·— |
| hreczka . . . . . . . . . . . | 24·50 | 25·50 |
| en . . . . . . . . . . . . . | 00·00 | 00·00 |
| łubin niebieski . . . . . . . . | 24·— | 25·00 |
| rzepak ozimy ex 1929 . . . . . | —·— | —·— |
| otręby żytnie . . . . . . . . . | 10·00 | 10·50 |

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 24 kwietnia 1930

| | | | |
|---|---|---|---|
| Berlin | 169·03·00 | Czerniowce | 48·00 |
| Budapeszt | 123·82·00 | Austr. kol. p. | 38·05 |
| Bukareszt | 4·20·08 | Goleszów | 238·00 |
| Kopenhaga | 189·50 | Cement | 97·00 |
| Londyn | 34·43·50 | Browary | 113·00 |
| Medjolan | 37·13·00 | Alpiny | 32·60 |
| N. Jork | 70·08·05 | Berg u. Hütt. | 827·00 |
| Paryż | 27·77·50 | Poldi Hütten | 149·00 |
| Praga | 20·96·08 | Prager Eisen | 101·05 |
| Warszawa | 79·64·00 | Rima | 95·00 |
| Zurych | 137·25·00 | Skoda | 392·75 |
| Renta majowa | 1·80·0 | Siersza | 12·75 |
| Renta lutowa | 1·81·0 | Silesia | 4·85 |
| Dunaj S. Adria | 93·48 | Zieleniewski | 44·10 |
| Bankverein | 19·80 | Apollo | 107·00 |
| Bodenkredit | 94·00 | Fanto | 4·24 |
| Kreditanstalt | 51·00 | Karpaty | 4·80 |
| Hipoteczny | 73·00 | Galicja | 31·00 |
| Kompas | 12·00 | Nafta | 28·00 |
| Länderbank | 27·25 | Schodnica | 10·00 |
| Unionbank | 3·30 | Rakszawa | —·— |
| Kolej półn. | 12·65·00 | Bank Małop. | 0·15 |

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 25 kwietnia.

Na Giełdzie pieniężnej sytuacja bez zmiany, tendencja utrzymana.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 25 kwietnia.

Na Giełdzie zbożowej tendencja utrzymana, sytuacja bez zmiany.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 kwietnia 1930

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dolary St. Zj. | 8·88·50 | Franki fr. | 34·92·05 |
| Belgja | 124·54·00 | Holandja | 359·00·00 |
| Kopenhaga | 238·80·00 | Londyn | 43·36·50 |
| Nowy Jork | 8·90·05 | Paryż | 34·98·50 |
| Berlin | 212·95·00 | Bukareszt | 00·00 |
| Praga | 26·41·75 | Szwajcarja | 172·91·00 |
| Sztokholm | 239·78·00 | Wiedeń | 125·75·00 |
| Włochy | 46·74·50 | Gdańsk (of.) | 173·36 |

pożyczka dolarowa 74·25
dolarówka 76·25
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
4% inwestycyjna 121·25
5% pożyczka konwersyjna 55·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 50·00
pożyczka kolejowa 101·75

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 kwietnia 1930

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bank Dysk. | 117·00 | Modrzejów | 9·75 |
| Bank Handl. | 118·00 | Ostrowiec B. | 69·00 |
| Zw. Sp. Zar. | 78·50 | Starachowice | 20·00 |
| Bank Polski | 175·50 | Syndyk. roln. | 10·00 |
| Dąbrowa | 50·00 | Zieleniewski | 56·00 |
| Siła i światło | 102·00 | Zawiercie | 10·50 |
| Spiess | 101·00 | Haberbusch | 108·00 |
| Warsz. cuk. | 30·50 | Borkowski | 05·75 |
| Węgiel | 52·00 | Bank Małop. | 27·00 |
| Cegielski | 44·00 | Siersza d. | 29·50 |
| Lilpop Rau | 25·50 | Rudzki | 22·75 |
| Bank Zachod. | 73·00 | Spirytus | 21·50 |
| Firlej | 36·00 | Wysoka | 235·25 |



(Przedruk wzbroniony.)

CHART PITT. 7)

# Krwawa północ.

Autoryzowany wolny przekład z angielskiego.

Była godzina posiłku i wściekły Szkot roznosił przygotowaną przez siebie zupę. Właśnie wszedł do kajuty oficerów, niosąc w każdej ręce dymiącą miskę.

W chwilę później wypadł z drzwi, jakby go wystrzelono z armaty. Za nim ukazał się Riedl, ociekający od szyi strugą tłustej zupy. Dawno nie widziano go w takim galopie. W oczach miał mord.

Stary kucharz morski twierdził oddawna, że nie jest zdolny do usługiwania przy stole ze względu na trzęsące się ręce, i teraz najwidoczniej dowiódł tego czynem.

Uciekający i ścigający pędzili z tupotem nóg przez pokład. Portowe próżniaki dały im rzęsiste brawo, gdyż tego rodzaju atrakcje nie są w Astorji na porządku dziennym.

Z tłumu wysunął się człowiek w w skórzanym kombinezonie i szerokoskrzydłym kapeluszu. Przez chwilę stał, majstrując coś u pasa i nagle przez balustradę statku przeleciał rzemień z niewyprawnej skóry.

Wijąca się pętla zaciągnęła się Niemcowi naokoło nóg i ogromny oficer runął, jak podcięty maszt.

Człowiek w skórach przeskoczył przez balustradę i zwinął w ręku rzemień.

Jack Riedl siedział na deskach z otwartemi oczami i ustami, niezdolny wymówić słowa. Widywał na pokładzie »Wichra« dziwne okazy, ale nigdy takiego jak ten.

— Hej, kto jest tu starszym? — zapytał swej ofiary przybysz, wcale na nią nie patrząc. W mowie jego uderzył jakiś twardy cudzoziemski akcent.

Zwinął starannie rzemień i uczepił go z powrotem u pasa. Następnie, wydobywszy tytoń, zrobił sobie papierosa.

— Gdzie jest wasz starszy, powiadam? — wrzasnął ponownie.

Jack osiągnął z trudem pozycję stojącą i zmierzył od stóp do głów wyniosłą postać niespodziewanego gościa. Wystarczyło mu jednego, pełnego niechęci spojrzenia, aby zauważyć i szeroki kowbojski kapelusz i buty na wysokich obcasach.

— Cóż wy myślicie, że tu jest karczma?

Podniósł rękę do umazanej zupą szyji i twarz mu pociemniała.

— Jeżeli macie tu jaki interes, to zwróćcie się do kapitana. Ja mam na głowie swoje sprawy.

Kapitan Cane stał we drzwiach, obserwując przebieg wydarzeń. Prawie nic z tego, co się działo na pokładzie »Wichra«, nie uchodziło jego uwagi. Już od trzech dni przeczuwał, że z kucharzem będzie awantura.

Wyszedł na pokład.

— Czem mogę służyć?

— Pracą, jeżeli załoga nie w komplecie.

— Pracą?

Pilot lodów zmrużył oczy.

— Cobyście mogli robić na okręcie?

— Wszystko, co się da, z wyjątkiem pasania owiec — odpowiedział bez zająknienia nieznajomy. — Odszedłem od roboty przy owcach i nie chcę ich już więcej oglądać. Zresztą mam interes w tem, by się wydostać z tego kraju.

Lear Cane podrapał się po głowie.

— Mamy na tym okręcie kucharza, który jest największym łgarzem, jakiego udało mi się spotkać w życiu, z wyjątkiem was. Staremu potrzebny jest chłopak do usługiwania przy stole, to się chyba dobierzecie.

— Ani się pan waż go angażować — wrzasnął Jack, nadchodząc ciężkim krokiem. — I tak mamy już dosyć kramu z załogą i owczarz nam niepotrzebny.

— Przyrzekłem staremu Normanowi, że postaram mu się o pomocnika i muszę dotrzymać obietnicy.

— Z tego ptaszka byłby piekielny pomocnik — sarknął oficer. — Dosyć już miałem gorącej zupy za kołnierzem.

— Przyjmuję was — rzekł do nowego podwładnego Lear Cane, prowadząc go do kabiny, aby podpisać kontrakt. — Wiatr jakby przycichł. Może ta przeklęta rzeka pozwoli nam wreszcie przepłynąć. Jak się nazywasz?

— Tadeusz Siekierski.

— Jak? Silkirk?

— Niech będzie panu Silkirk!

— Skąd pochodzisz?

— Z Polski.

Na twarzy kapitana widać było, że wyraz ten jest dla niego równie niezrozumiały, jak trudne do wymówienia nazwisko. Machnął jednak ręką i wszedł do kabiny.

Tylko Jack Riedl, ongiś Hans Riedl z Brandenburgji, mruknął pod nosem:

— Tego nam tylko brakowało!

(C. d. n.).


**Cena ogłoszeń:** Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.**
Ogłoszenia **tabelaryczne cyfrowe 50%**, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.